

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza
tygodnik
drawskiego

GAZETA POWIATOWA Nr 20 (32) Rok II 19.05.04 Cena 2,00 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1731-5646

OPTYK
PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

LEKARZ OKULISTA
rejestracja na telefon

Adres:
78-500 Drawsko Pom.
Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

**NOWY SAMOCHÓD
DLA DRAWSKIEJ**

KOMENDY

(DRAWSKOPOM.) W ubiegły piątek miała w Urzędzie Miasta i Gminy w Drawsku Pom. uroczystość przekazania samochodu dla komendy Powiatowej Policji w Drawsku Pom. Przekazującym był Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A. w Warszawie, który był reprezentowany przez członka zarządu pana Włodzimierza Sowińskiego. Drawska komenda wzbogaciła swój tabor o samochód osobowy Opel Vectra, B-1,6 KAT, rocznik 1999.



Czytaj na str. 12

**CO DALEJ
Z ULICĄ
BASZTOWĄ?**

(DRAWSKO POM.) Konflikt, jaki ma miejsce na ul. Basztowej znalazł się w rękach urzędników. To od ich decyzji zależeć będą losy garaży, które stoją na podwórzu przy kamienicy. Sprawa oparła się o Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Str. 4

QS DOM FINANSOWY

**KREDYTY GOTÓWKOWE
HIPOTECZNE
SAMOCHODOWE** **DECYZJA
W 12 GODZ.**

UBEZPIECZENIA

Drawsko Pom., ul. Kupiecka 12
(nad sklepem zoologicznym)

(094) 363 20 08, 0608 518 055

SZYBKO I BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI!

Czynne w godz. 10.00-16.00

Absolutorium dla burmistrza Złocienca, Waldemara Włodarczyka

**W ATMOSFERZE POROZUMIENIA
I OWOCNEJ WSPÓŁPRACY**

(ZŁOCIENIEC) W atmosferze dobrze spełnionego obowiązku przez wszystkie siły w to zaangażowane, burmistrz Złocienca mgr inż. Waldemar Włodarczyk od kilku tygodni cieszy się otrzymanym od Rady Miasta absolutorium z wykonania budżetu gminy Złocieniec za ubiegły rok. Z wnioskiem o udzielenie absolutorium wystąpiła Komisja Rewizyjna Rady Złocienca w składzie: Tadeusz Koźma (emerytowany wojskowy) jako przewodniczący Komisji, Andrzej Korol – emerytowany nauczyciel w-f (członek Komisji), Zdzisław Soroko (nauczyciel w-f), radny sprawozdawca, Bronisław Stochaj (Samoobrona) bezrobotny, członek Komisji, Józef Szuniewicz – emerytowany lekarz, członek Komisji.

STR. 5

reklama

**NOWE SZAFY
W STARYCH CENACH!**

DO KOŃCA MAJA 2004

Autoryzowany Dealer KOMANDOR



P.H.U. "Viking"

**oferuje: SZAFY POD ZABUDOWĘ,
WNĘKI, GARDEROBY, REGAŁY**

Biuro czynne od pon.-pt. 10.00-17.00

Łobez, ul. Armii Krajowej 7

Kontakt: (091) 397 53 43 lub kom. 0509179125

HALA JEDNAK POWSTANIE

**BURMISTRZ
PRZESŁUCHIWANY**

(DRAWSKO POM.) Jakiś czas temu pisaliśmy o sprawie budowania hali sportowej w Drawsku Pom. Projekt był zlecony przez gminę w

roku 2001 i w tym roku został też wykonany. Sama hala miała stać obok Szkoły Podstawowej, przy ul. Obrońców Westerplatte. STR. 6

Strefa ciszy – pomyłony pomysł

(POWIAT) Taką opinię o wydanej w zeszłym roku uchwale Rady Powiatu Drawskiego wyraża Kierownik Drużyny Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratowniczego Pan Marcin Jurewicz.

W roku ubiegłym na wniosek Urzędu Miasta i Gminy Czaplinek, Rada Po-

wiatu uchwaliła, że jeziora Pojezierza Drawskiego należy objąć strefą ciszy. Oznacza to, że nikt, poza Policją, WOPR-em, właścicielami ośrodków wypoczynkowych, którzy wypożyczają sprzęt pływający oraz zawodowymi rybakami, nie ma prawa pływać na łodziach silnikowych. STR. 7

reklama

GAŚNICE

- remonty
- konserwacja
- naprawa
- ładowanie butli co2 (migomat, piwo)

Badanie hydrantów wewnętrznych

"PREWEN-POŻ"
Drawsko Pom., Ul. Akacja 4
tel./fax (094) 36 351 41
tel.kom. 0603 586 807

OKNA I DRZWI

**DRZWI WEW. I ZEW.
PARAPETY WEW. I ZEW.**

**GENY PRODUCENTA!
SZYBKI TERMIN REALIZACJI!**

F.H.U. "KOMFORT"
Miroslaw Misiura
Drawsko Pom., ul. Kupiecka 16
tel./fax (094) 363 61 72, 0606 122 987



Mówimy,
co myślimy

Co, jak czytamy?

HELENA MATERN



- Z gazetami mam kontakt na co dzień, zajmuję się między innymi sprzedażą prasy. Gazety sprzedają się dobrze. Schodzą dzienniki, gorzej z tygodnikami. Na pewno kiedyś więcej ludzi kupowało prasę, ale ci, którzy dużo czytali przed trzema laty, czytają prasę nadal. Nie patrzą na podwyżki. Jednak wielu rezygnuje ze względu na wyższą cenę gazet.

WŁADYSŁAWA
WOJCIECHOWSKA



- Kupuję czasopisma kobiece. Dzienników nie kupuję z prostego powodu: w telewizji jest tyle wiadomości, że to mi wystarczy. Nie kupuję też gazet dla dołączanych do pism gadżetów.

KAZIMIERZ i MAŁGORZATA
SOSKA



- Czytamy chętnie "tygodnik pojezierza drawskiego" – śmieje się pani Małgorzata.
- Kupuję "Fakt" – mówi jej mąż. – Jest tam dużo informacji. A małżonka kupuje kobiece pismo. Lubi wiedzieć, co słychać uak-torek...
- Nie tylko – dodaje pani Małgorzata.

Z drugiej strony



Wiesław Małyszek

Dzisiaj, jak Szanowni Państwo widzą, występuję na nowym zdjęciu. Jest ku temu szczególna okazja.

W pierwszym podejściu złamała się Belka. Belkę poparło SLD i UP. Reszta na Belkę nie chciała się zgodzić.

D l a c z e g o ?

Właściwie to nie bardzo wiadomo, dlaczego sejmowy plankton nie poparł Belki.

"Nadzieja umiera ostatnia" – zacytował klasycznie prezydent. On wie, co mówi, sejmowi dietetariusze mają świadomość, że dla wielu jest to ich siedzenie ostatnie – dlatego w trzecim podejściu, jak Belka będzie kolejny raz



KONIE W PAMPERSACH TAŃCZĄ WIEDEŃSKIEGO WALCA

premierem, o czym pisałem, że będą cztery rządy, 42 ministrów będzie do tego czasu powoływanych i odwoływanych + jeszcze jeden skład rady ministrów i każdemu trzeba dać pensje, chociaż nic nie robi, i odpawę, co miało kosztować miesięcznie pół miliona, ale będzie kosztować więcej – dlatego poprą. Tak więc Belka raczej na 99% przejdzie i będzie rządził, jeszcze rok. A jak nie przejdzie, to będzie to znak, że mamy słabe wpływy służb specjalnych czyli starej SB-ecji (stara esbecja w Polsce nie rdzewieje, jest jak wino). Zobaczymy.

Na razie lecimy do Wiednia, gdzie władze miejskie podjęły decyzję o tym, że od połowy czerwca konie jeżdżące w zaprzęgach będą musiały nosić specjalne pieluchy.

Powód – konie zanieczyszczają ulice. Władze Wiednia zamówiły bowiem analizę asfaltu i końskiego moczu i wyszło, że asfalt w Wiedniu najbardziej niszczonej jest przez zawartą w końskim moczu urynę. Uryna szkodzi asfaltowi. W Drawsku, Złocienicy, Czaplinku nie ma nadmiaru dorożek, a dziur w asfalcie więcej niż w szwajcarskim serze, ale to temat osobny. Być może, w ramach reminiscencji, kiedyś o tym napiszę – o koniach bez pampersów śmigających w tę i z powrotem powiatowymi drogami. Złamanie zakazu noszenia pampersa przez konia w Wiedniu, będzie kosztowało konia... to znaczy woźnicę – 3500 euro. I nie jest to wcale austriackie gadanie – podaje, za PAP, a PAP podaje za jakimś CNN albo AFP.

Każdy za kimś, coś podaje. A w Drawsku zrobiło się jakoś cicho. Gdzie te czasy, gdy wytaczano armaty? Gdzie, ci ludzie, którzy mówili o tym, że dadzą: pracy, chleba, igrzysk? Pracy, jak nie było, tak nie ma. Chleb jeść trzeba. A igrzyska? Ostatnio nawet podczas igrzysk niebo podaje deszcz. Signum temporis. A może – cisza przed jakąś burzą. Jak pokazują doświadczenia: kiedy jest za długo głucho, może nagle urwać ucho. Freddy Mercury nie żyje.

Gość w ość



Marcin Ościłowski

Wolność niewolna

Okazuje się, że wolność mamy tylko pozorną. Pomimo tego, że jest, to tak, jak byśmy jej nie mieli. Wolność pięknie brzmi, jak inne hasła: praca, rozwój, nauka. Tak naprawdę jest jednak tylko hasłem. Po co komu wolność, skoro niemożesz w niej w pełni korzystać, bo jest ograniczony przepisami, ustawami lub brakiem pieniędzy. Mówiono: "Jedna Europa, wspólna. Będziesz mógł jechać, kiedy będziesz chciał do Francji, Hiszpanii, itd.". Dobra. Teraz mogę, tylko skąd wziąć na bilet?

Hasło wolność zawsze porywała do walki. "O wolność waszą i naszą". I tak ginęli ludzie, milionami. A wolności jak nie ma, tak nie ma.

Jeśli ktoś myśli, że jest wolnym człowiekiem – ten jest w błędzie. Już od małego nadano mu PESEL, później NIP. Jest ponumerowany jak numeruje się bydło. Jest kolejnym numerem, który ma płacić podatki, przestrzegać prawa. Gdzie tu wolność?

Inni, odbierając wolność zbyt dosłownie – źle kończą. Żyją wolnością fizyczną. Pałają jointy i piją browary. Dobrze się bawią – wydaje się – są wolni. Jednak nie są.

Wydaje się, że prawdziwa wolność nie istnieje. Zatem wszystkie te hasła sprzed lat były stekiem bzdur... Może nie do końca. Ci wszyscy, którzy oddali życie za naszą wolność, nasz kraj, są teraz wolni. Nie żyją.

Czyżby więc wolność można było odczuć dopiero "6 stóp pod ziemią"? Możliwe. Jednak mimo naszej pozornej wolności – jestem pewien jednego. "Róbmy swoje".

Czaplink
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowiec
Wierzbno
Złocieniec

**tygodnik
drawskiego**

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - p.o. redaktor naczelny (tel. 0504 531 019); **współpracują:** Złocieniec: Tadeusz Nosel, Zbigniew Rogaliński (fotoreporter); Drawsko: Marcel Kaźmierowicz (0508274911), Rajmund Jurewicz (0502671701), Zdzisław Janusz Winiarski.

Redaktor techniczny: Marcin Ościłowski (tel. 0504391235)

Reklama: Marcel Kaźmierowicz (0508274911)

Adres redakcji: 78-520 Złocieniec, ul. I Dywizji 8 (internat ZSP). Tel. (094) 367 22 44 wppp1@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń i listów.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik świdwiński”, „tygodnik pojezierza drawskiego” i dwutygodnik lokalny „gmina trzebiatowska”.

DRUK: WPPP - Łobez. Tel./fax (091) 39 73 730; Wojciech Bitner.

Nakład: 1300 egz.

NOWA FONTANNA W MIEŚCIE



(DRAWSKO POM.) W Drawsku Pom. powstała nowa fontanna. Zaistniała obok starostwa. Została wykonana na podstawie projektu Marleny Ufniarz Drawska Pom. Pani Marlena studiuje urbanistykę. Wszystko odbyło się w ramach prac nad zagospodarowaniem terenu.

Sam projekt podnosi estetykę terenu, można by rzec, że jest stonowany, ale podnosi walory okolicy. Takich miejsc do wykorzystania w Drawsku Pom. i do zagospodarowania jest wiele. Koszt całego projektu wraz z realizacją wyniósł ok. 30 tysięcy złotych. *mar*

**Tyle kwiatów
w całym mieście,
nie widziałeś tego
jeszcze**

ESTETYCZNIEJ W DRAWSKU

(DRAWSKO) W ostatnim czasie w ramach poprawy estetyki miasta i gminy Drawsko Pomorskie zagospodarowano teren przy kinie "Drawa". Estetyczniej wygląda także Urząd Skarbowy - wykonano tam rabatę wzdłuż frontowej ściany budynku. Kwiaty wysadzono też na rabatach i skwerach przy Placu Konstytucji i Placu Gdańskim. Krzewami ozdobnymi i kwiatami ozdobiono ulice: Moniuszki, Złocieniecką, Zamkową, Grunwaldzką oraz tereny przy szkołach podstawowych na terenie gminy. Dokonano nasadzeń krzewów i kwiatów w sołectwach. W mieście zamontowano 100 sztuk nowych koszy na śmieci. *(r)*

**Związek Gmin R-XXI - Drawsko Pom.,
Ostrowice, Wierzchowo, Złocieniec**

Jeszcze w poczekalni

(POWIAT) W czerwcu odbędzie się walne zgromadzenie Celowego Związku Gmin R XXI, na którym zostanie podjęta uchwała ewentualnego przyjęcia czterech gmin jako nowych członków: Drawsko Pom., Ostrowice, Wierzchowo, Złocieniec.

W chwili obecnej zakończono procedurę formalno - prawną związaną z przystąpieniem gmin do CZG R XXI. Związek R XXI został powołany do rozwiązania problemu gospodarki odpadami komunalnymi. *(r)*

**Nowy
teren
sportowo-rekreacyjny
w Rydzewie**

NA RAZIE JEST KONCEPCJA

(RYDZEWO) Na terenie byłego placu ćwiczebnego Ochotniczej Straży Pożarnej w Rydzewie, na powierzchni 1 hektara powstanie kompleks rekreacyjno-sportowy. Mają się na nim zmieścić

2 boiska sportowe, 2 pola namiotowe. Będzie parking, ogródek grillowy. koncepcja przewiduje też miejsce dla ciągów spacerowych. Na dziś - wykonano podstawowe nasadzenia. *(r)*

MARAZM - KTO ROZWIĄŻE GORDYJSKI WĘZEL?

Pieniędzy jest coraz mniej

(CZAPLINEK) O tym, jak ciężka jest sytuacja wielu rodzin w gminie Czaplonek wiemy z rozmów z bezpośrednio zaintereso-

wanymi, tj. z osobami, które bardzo często odwołują się do MGOPS, po to by uzyskać chociaż niewielką pomoc finansową, a jaka jest sytuacja samego MGOPS-u?

Na 2004 rok zaplanowano w budżecie Gminy Czaplonek 400.000 zł na zasiłki celowe, miesięcznie daje to kwotę 33 tys.

Już w styczniu złożono 700 podań, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej obawia się, że posiadane środki finansowe nie pozwolą funkcjonować ośrodkowi nawet na bardzo minimalnym poziomie.

Z informacji otrzymanej przez ośrodek z Powiatowego Urzędu Pracy wynika, że na dzień 31 grudnia 2003 roku zarejestrowanych było 1805 osób, w tym aż 1405 bez prawa do otrzymywania zasiłku dla bezrobotnych. To właśnie ze względu na ogromne trudności z uzyskaniem zatrudnienia nie maleje liczba osób ubiegających się o pomoc w

ośrodku pomocy społecznej. Jak pokazuje rzeczywistość świadczenia te stanowią dla wielu rodzin jedyne źródło dochodu i umożliwiają przetrwanie.

Rok ubiegły był również bardzo trudny, z różnych form pomocy społecznej korzystało 1128 rodzin, 598 z terenu wsi, z czego pomoc tą otrzymywało 4128 osób. Złożonych zostało 5719 podań i wniosków o różnego typu pomoc społeczną. Czaplonecki ośrodek wypłacił świadczenia w wysokości 1.001.938, były to m.in. zasiłki stałe, wyrównawcze, okresowe, renty socjalne, zasiłki macierzyńskie. Samych zasiłków rodzinnych i pielęgnacyjnych wypłacono 70.563.

Ze statystyk MGOPS wynika, że z roku na rok maleje ilość środków finansowych, które można przeznaczyć na zasiłki okresowe. Przyznana pomoc jest czasem wręcz symboliczna, zasiłki są często żenująco niskie, a wielu osób tragiczna sy-

tuationa bytowa wyzwała agresję i postawy roszczeniowe. Pracownicy ośrodka obserwują również zjawisko marnotrawienia środków przyznanych przez ośrodek, niedostatek finansowy rodziny powoduje bierność i brak aktywnej postawy w szukaniu sposobu polepszenia swojej sytuacji życiowej, wiele osób popada w uzależnienia.

Jednym słowem jest beznadziejnie i nie widać żadnych szans na to, żeby zmniejszyła się ilość klientów Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, coraz mniejsze zasoby finansowe ośrodka, coraz mniejsze świadczenia pieniężne wypłacane ludziom - to wszystko może doprowadzić do sytuacji wielkiego kryzysu. Możemy jedynie spekulować czy nasze członkostwo w Unii Europejskiej rozwiąże ten skomplikowany węzeł gordyjski i pozwoli Polakom nareszcie żyć godnie.

*Agnieszka
Piotrowska*

**Pomagają wypełnić
wnioski**

REFERAT DLA ROLNIKÓW

(DRAWSKO) Referat Rolnictwa i Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim udziela pomocy rolnikom w zakresie przygotowania dokumentów niezbędnych przy ubieganiu się o dopłaty bezpośrednio i środki unijne. *(r)*

Nieużytek zmienia wygląd OCZKO PRZY ZŁOCIENIECKIEJ

(DRAWSKO) Ulica Złocieniecka, konkretniej - nieużytek znajdujący się tam - został odwodniony. Gmina wykonała oczko wodne. Tym samym rozpoczęto realizację koncepcji zagospodarowywania nieużytku. *(r)*

**Inwestycja warta
2,5 miliona**

WIELKIE DRENOWANIE

(NĘTNO, LASOCIN) 12 maja odbyło się zebranie wiejskie mieszkańców Nętna i Lasocina. Tematem spotkania była sprawa realizacji inwestycji melioracyjnej pn. "Zarańsko I" część 2. Inwestycja ta obejmuje grunty rolników Nętna i Lasocina o łącznej powierzchni 300 ha i dotyczy drenowania gruntów rolnych i zielonych. Szacunkowa wartość inwestycji to 2,5 miliona złotych. Termin realizacji przewiduje się na lata 2005 - 2007. *(t)*

CO DALEJ Z ULICĄ BASZTOWĄ?

(DRAWSKO POM.) Konflikt, jaki ma miejsce na ul. Basztowej znalazł się w rękach urzędników. To od ich decyzji zależeć będą losy garaży, które stoją na podwórzu przy kamienicy. Sprawa oparła się o Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Jak nam się udało dowiedzieć, jest to przykład ewidentnej samowoli budowlanej.

-Strony mogą spróbować zalegalizować garaże, ale to kosztuje. 15 tysięcy zł za jeden garaż. Lepiej chyba postawić sobie te garaże gdzie indziej- powiedział nam Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego Jędrzejczak.

Języka zasięgnęliśmy też u burmistrza Drawska Pom, pana Zbigniewa Ptaka.

-Ja spotkałem się z mieszkańcami kilkakrotnie. Dwa razy było to spotkanie ze wszystkimi mieszkańcami. Problem jest. Strony interweniowały w sprawie w ogóle koegzystencji. To co mogłem zrobić, to zrobiłem. Zabroniłem tam wjeżdżania samochodami, bo nie ma tam do tego rzeczywiście warunków. Ta decyzja jest akceptowana przez wszystkich. Chciałem zająć się sprawą tych garaży. Niejako w trakcie sporu dowiedziałem się, że została ta sprawa zgłoszona na sesji w powiecie, gdzie Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego ma się tym zająć. Do komisji, którą powołał PINB wytypowałem osobę z referatu urzędu miasta i gminy. Sprawa jest w toku. Decyzję w konsekwencji będę wy-

dawał ja, ale dopiero na podstawie protokołu i materiałów, które przedstawi Inspektor Nadzoru Budowlanego. Na dzień dzisiejszy cała sprawa jest w rękach nadzoru budowlanego - powiedział nam burmistrz Zbigniew Ptak. -Po artykule w prasie można powiedzieć, że najważniejsza jest sprawa tego kota. Co do Straży Miejskiej, to musi ona interweniować, kiedy jest wzywana. Natomiast po rozmowach z mieszkańcami widzę, że jaka strona takie zdanie. Na razie sprawie został nadany bieg administracyjny. Z mojej strony jest ogromna wola, aby tego sporu nie było. Uważam, że tego sporu polubownie załatwić się nie da. Jeżeli te strony się nie dogadają, to będzie im razem ciężko żyć, dlatego, że oni są na siebie skazani. Pomimo decyzji administracyjnych.

W poniedziałek, 10 maja Powiatowy Inspektor NB wyznaczył termin, w którym pan Drespa oraz pani Tomczyk mogą zalegalizować garaże. Mają na to czas do 15 lipca 2004 r. Czy wyżej wymienieni państwo zgodzą się na takie rozwiązanie, przekonamy się w tym terminie. Z pewnością lokatorzy, którzy protestowali nie tyle przeciwko samym garażom, ile przeciwko wjeżdżaniu samochodami na teren podwórka przez korytarz kamienicy, znowu będą w kropce. Legalizacja nie oznacza końca sporu. Jeżeli dalej na tym podwórzu będą garaże, to przecież potrzebny będzie wjazd. Mieszkańcy parteru obawiają się ponownych wjazdów aut. Pojawił się też pomysł, aby wybetonować przejazd. Z pewnością nie takiego rozwiązania spodziewali się ludzie, którym przyszło żyć na ul. Basztowej. Dom jest stary, przedwojenny. Nie wiadomo nawet czy by dał radę i wytrzymał betonowanie, a później wjazdy aut, nie mówiąc o niewygodzie mieszkańców.



Do gminy trafiła też skarga na działania strażników miejskich.

-Co innego mówili nam, a co innego wpisali do protokołu. Świadkiem był komendant Kurowski oraz wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Drawsku Pom. pan Kazimierz Wronkowski. Rozmawiałam też z burmistrzem. Powiedziałam mu, żeby się wstydził za takich pracowników-mówi pani Samołyk.- To przecież wstyd, aby tacy ludzie dbali o porządek w mieście. Jak tak można po-

stępować? Uważam, że urzędy w niezrozumiały dla nas sposób trzymają stronę pana Drespy i pani Tomczyk. Przez sześć czy siedem lat te garaże stały, i nikt przez ten czas nic nie zrobił. Teraz próbuje się legalizować ewidentną samowolę. Z tym przejazdem to będzie tragedia.

Za tydzień m.in. o tym, co w tej sprawie ma do powiedzenia pan Andrzej Kołodziejczyk, szef drawskiego TBS-u. *mar*

O stowarzyszeniach w Szczecinie

(CZAPLINEK – SZCZECIN)

Partnerstwo dla III Sektora – Dobre Praktyki, tak brzmi temat konferencji, która odbyła się 18 maja w Szczecinie.

Organizatorem konferencji jest Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej a jej uczestnikami będą przedstawiciele samorządów, stowarzyszeń oraz mediów. Zaplanowano prelekcje na temat: Praktyki wdrażania ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, Motywów i zasad współpracy organizacji pozarządowych i samorządu terytorialnego w realizacji zadań publicznych czy też historii i funkcjonowaniu Szczecińskiej Karty Współpracy Miasta i Organizacji Pozarządowych.

Czaplinek reprezentował

burmistrz Cyryl Turczyk oraz pani Małgorzata Fedorowiat-Nowacka. Burmistrz w referacie "Jak to się robi w Czaplinku?" przedstawi współpracę samorządu czaplineckiego ze stowarzyszeniami, opowie o tym, co się udało zrobić wspólnie, co się nie udało i jakie są tego powody.

Niewiele osób spoza Czaplinka zdaje sobie sprawę z faktu, że w gminie są aż 44 organizacje pozarządowe, nie sposób wymienić ich wszystkich, są to m.in. Stowarzyszenie "Dar Serca Rodzinie", Stow. Klub Abstynenta "Pomóż mi", Stow. "Uciekających przed nudą", Stow. Kupców i Drobnych Wytwórców czy Stow. Miłośników Żeliszawia "Zapiecek".

Projekt "Partnerstwo dla III Sektora" realizowany jest w ramach programu Trzeci Sektor finansowanego przez Trust for Civil Society in Central & Eastern Europe i Fundację Stefana Bato-rego.

Agnieszka Piotrowska

Rekultywacja pokopalnianych gruntów

NOWY LAS W MIELENKU

(DRAWSKO) W ramach prowadzonej rekultywacji terenów po byłej Kopalni Kruszyw Mineralnych w Mielenku Drawskim zalesiono 3 ha gruntów pokopalnianych.

Obecnie opracowywana jest

dokumentacja związana z rekultywacją nieczynnego składowiska odpadów komunalnych w Mielenku. Wykonano już pierwsze prace zabezpieczające. Zakończenie prac przewidziano na rok 2007. *(r)*

Absolutorium dla burmistrza Złocienica, Waldemara Włodarczyka**W ATMOSFERZE ZŁOCIENIECKIEGO POROZUMIENIA I OWOCNEJ WSPÓŁPRACY**

(Cd., ze str. 1) Komisja wnioskowała o udzielenie absolutorium.

W imieniu Komisji radny sprawozdawca Zdzisław Soroko poinformował, że członkowie tego ciała dokonali analizy dochodów i wydatków oraz wykorzystania środków pozabudżetowych na realizację zadań własnych gminy Złocieniec w roku 2003. W dochodach plan przewidywał 23.917.927 złotych. Wykonanie – 23.198.499 złotych. W tym dotacje na zadania zlecone wedle planu to 2.003.692 złote. Wykonanie – 1.990.749 złotych.

Wydatki wedle planu opiewały na 24.475.845 złotych. Wykonanie – 22.480.105 złotych. W tym wydatki na zadania zlecone – plan 2.003.692 złote, a wykonanie – 1.990.749 złotych.

Wynik finansowy – 718.394 złote stanowi nadwyżkę budżetową przeznaczoną na spłatę kredytów i pożyczek.

Komisja Rewizyjna Rady przeanalizowała realizację planowanych dochodów budżetowych Gminy. Okazało się, że osiągnięty w 2003 roku wskaźnik realizacji dochodów wynosi 97 %, co stanowi 23.198.499 złotych, natomiast wydatków 91,8 %, co stanowi kwotę 22.480.499 złotych i budżet zamyka się nadwyżką w kwocie 718.394 złote.

W dochodach własnych gminy zaplanowano 8.347.032 złote. Wykonano 8.246.308 złotych, to jest 98,8%. Wpływały na to głównie niewykonane dochody gminy z tytułu pobieranych podatków i opłat oraz sprzedaży majątku gminnego.

Dochody gminy Złocieniec z tytułu udziału w dochodach budżetu państwa przedstawiają się następująco. Plan – 2.605.656 złotych. Wykonanie – 2.411.842 złote, to jest 92,6%.

Realizacja dochodów z podatku do-

chodowego od osób fizycznych wykazano na podstawie otrzymanych sprawozdań z Ministerstwa Finansów, a dochody z podatku dochodowego od osób prawnych na podstawie sprawozdań z Urzędów Skarbowych. Realizacja tych dochodów maleje z roku na rok.

Dochody z tytułu dotacji celowych – z planu na kwotę 4.464.126 złotych wykonano 4.101.086 złotych. To stanowi 91,9%. Z tego: dotacje celowe na zadania własne: plan 2.280.728 złotych, wykonanie 1.930.631 złotych. Stanowi to 84,6 % planu. Niewykonanie tego planu jest spowodowane nie otrzymaniem w całości dotacji na wypłaty dodatków mieszkaniowych.

Dotacje celowe na zadania zlecone: plan 2.003.692 złote, wykonanie 1.990.749 złotych. Stanowi to 99,4 %. Dotacje celowe na zadania wykonywane na podstawie porozumień: plan 179.706 złotych, wykonano 179.706 złotych.

Dochody z tytułu subwencji: plan 7.784.962 złote, wykonanie 7.706.169 złotych.

Dochody ze źródeł pozabudżetowych: plan 716.151 złotych, wykonanie 733.094 złote.

Analiza realizacji dochodów budżetowych za rok 2003 w porównaniu z rokiem 2002 wskazuje, że wskaźnik wykonania dochodów w roku 2003 jest o 1,9 pkt wyższy niż w roku 2002 przy dynamice sięgającej 111,6 %.

Zadłużenie podatników na dzień 31.12.2003 rok wynosiło 1.422.177 złotych. W kwocie tej zadłużenie z lat ubiegłych wynosi 1.023.433 złote oraz zadłużenie bieżące 398.744 złote. W 2003 roku ściągnięto zaległości z lat ubiegłych na kwotę 263.315 złotych, co stanowi 18 % zaległości ogółem. Celem ściągnięcia tych zaległości w roku 2003 wysłano 2175 upomnień,

467 tytułów egzekucyjnych do Urzędów Skarbowych i 3 tytuły egzekucyjne do Sądu.

W punkcie – realizacja planowanych wydatków budżetowych poinformowano o zwiększeniu dochodów budżetowych gminy, co umożliwiło wzrost planowanych wydatków do kwoty 24.475.845 złotych. Różnice pomiędzy planem dochodów po zmianach i planem wydatków po zmianach stanowi kwota 557.918 złotych, co jest deficytem budżetowym wynikającym z wprowadzonych w trakcie roku 2003 zmian.

Wskaźnik wykonania wydatków budżetowych po zmianach wynosi 91,8%. W ramach tych wydatków wykonano rzeczowo wszystkie planowane zadania w budżecie, lecz nie sfinansowano ich w całości z powodu braku środków na rachunku bankowym.

Wydatki bieżące budżetu zostały zrealizowane w 96,3% planu rocznego. Plan wydatków inwestycyjnych zrealizowano w 73 % planu rocznego.

Komisja przeanalizowała zobowiązania budżetu z tytułu kredytów i pożyczek. Stan zadłużenia gminy Złocieniec na pierwszy stycznia 2003 roku wynosił ogółem 1.706.530 złotych. Na ten rok zaplanowano spłatę pożyczek i kredytów w kwocie 657.933 złotych. Plan spłat wykonano w całości. W roku 2003 WFOŚiGW umorzył Gminie pożyczki z 2001 roku w wysokości 69.000 złotych. Stan zobowiązań gminy na dzień 31.12.2003 roku wynosił 1.099.057 złotych.

Rok 2003 w finansach gminy był trudny. Brak środków finansowych utrudniał regularną realizację planowanych wydatków budżetowych. W szczególności zadań inwestycyjnych. Trudności brały się też i stąd, że występowało nieterminowe przekazywanie środków przez wojewodę zachodniopomorskiego, Ministerstwo Finansów i Powiatowy Urząd Pracy.

Komisja Rewizyjna pozytywnie opiniowała wykonanie budżetu gminy Złocieniec za rok 2003 i wystąpiła z wnioskiem do Rady Miejskiej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi Waldemarowi Włodarczykowi. Absolutorium zostało udzielone jednogłośnie. (spraw.)

Kulturalna piwnica

(CZAPLINEK) 140mkw.piwnicy znajdującej się w budynku Izby Muzealnej przy ul. Rynek 1 w Czaplunku zostanie zaadaptowane na działalność kulturalną.

Pieniądze na tą inwestycję Gmina wygrała 3 lata wcześniej w konkursie "Małe ojczyzny – tradycja dla przyszłości", gdzie w ramach nagrody Grand Prix Premiera Rzeczypospolitej Polskiej przyznano jej 50 tys. zł.

Ze względu na fakt, że pomieszczenie było zawilgocone i zagrzybione, prace remontowe skupiły się na odwilgoceniu pomieszczenia, skuciu starych tynków i wykonaniu wejścia od strony Rynku.

Nie jest do końca sprecyzowane przeznaczenie tego lokalu, na pewno będzie to miejsce spotkań Regionalnego Towarzystwa Historycznego, poza tym "ma to być miejsce spotkań młodzieży alternatywne dla zadymionych pubów i restauracji, nie będzie to z pewnością sala wystawiennicza, może zorganizujemy jakąś kawiarenkę lub herbaciarnię, gdzie będzie można wypić kawę i herbatę. Będzie to pomieszczenie atrakcyjne ze względu na swoją lokalizację, bo praktycznie w Rynku nie mamy oprócz Hotelu "Elektor", takiego miejsca, gdzie można przysiąść i spędzić wolny czas" – mówi Sekretarz Miasta i Gminy Czaplunek Pani Mariola Konowalczyk.

Agnieszka Piotrowska

CO Z INWESTYCJĄ NA ULICY JAŚMINOWEJ?

(DRAWSKO POM.) Sprawa ulicy Jaśminowej odbiła się szerokim echem na ostatniej sesji w gminie, ale nie tylko. Mieszkańcy, niezadowoleni z odrzucenia w głosowaniu radnych projektu inwestycji na tej ulicy, oflagowali swoje osiedle. Flagi miały kolor mało sympatyczny, bo czarny. Zamierzali zrobić pikietę w dniach związanych z obchodami wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Po rozmowach z burmistrzem ściągali flagi oraz zrezygnowali z pikiety. Nie oznacza to, że zrezygnowali z walki o lepsze jutro na swojej ulicy.

–Burmistrz nigdy nie był stroną w tym, jeśli tak można powiedzieć, konflikcie- powiedział burmistrz Zbigniew Ptak. –Radam prawo podejmować takie decyzje, jakie uzna za słuszne. Po analizach i decyzjach wspólnych burmistrza i rady, na zadania inwestycyjne w roku 2004 przeznaczona jest kwota 13.047.133 zł. Takiego budżetu gmina nie miała nigdy, nawet gdyby połączyć kilka budżetów z ubiegłych lat razem. Przygotowałem w kwietniu projekt uchwały zwiększającą wydatki na zadania inwestycyjne. Znalazła się tam m.in. realizacja w całości projektu ulicy Jaśminowej.

W grudniu na ten cel było 80 tysięcy złotych. Trzeba wziąć pod uwagę, że osiedle jest miasta, gminne. Uważam, że jeżeli stać nas na to, a tak jest w obecnej sytuacji, to powinniśmy zrealizować ten projekt do końca. Uważam, że gmina powinna takie projekty realizować. Jednak chcę podkreślić, że zobowiązany jestem też szanować decyzję rady. Każdy ma prawo mieć swoje zdanie. Na ręce pana przewodniczącego wpłynął wniosek, aby burmistrz ponownie wprowadził sprawę ulicy Jaśminowej do porządku obrad na sesji. Cieszę się, że taka decyzja zapadła. Poprosiłem mieszkańców, aby zaniechali form protestu. Sprawa na dzień dzisiejszy jest otwarta.

Na dzień dzisiejszy wiadomo już, że budżet, jeżeli chodzi o inwestycje, wzbogaci się o dodatkowe 4 miliony złotych. Inwestycja na ul. Jaśminowej jest z pewnością inwestycją długofalową i finansowo kosztowną. Niemniej jednak od czegoś trzeba zacząć. Obecnie nie brakuje tam niczego, jeżeli chodzi o infrastrukturę. Brakuje tylko zgody radnych na rozpoczęcie jakże potrzebnych w Drawsku Pom. inwestycji. mar

reklama

MIESZKANIA

od 34 do 100 mkw.

NA WYNAJEM

W nowo wybudowanych budynkach wielorodzinnych w Drawsku Pomorskim, przy ul. Adama Mickiewicza 8A i 10A. Tel. 0604 936 094

HALA JEDNAK POWSTANIE

**BURMISTRZ
PRZESŁUCHIWANY**

(DRAWSKO POM.)

Jakiś czas temu pisaliśmy o sprawie budowania hali sportowej w Drawsku Pom. Projekt był zlecony przez gminę w roku 2001 i w tym roku został też wykonany. Sama hala miała stanąć obok Szkoły Podstawowej, przy ul. Obrońców Westerplatte.

Jednak jak się okazało, tuż przed rozpoczęciem prac, część hali znajduje się na dnie rzeki Drawa. Kto wykonał wadliwe pomiary, kto nie dopełnił swoich obowiązków, kto zawinił? Sprawą zajęła się prokuratura, która gromadzi materiały w sprawie. Gmina z tego tytułu poniosła wymierne straty, które wstępnie oszacowano na 50 tysięcy złotych. Prokuratura przesłuchiwała też osoby związane z tą sprawą. Jedną z nich był burmistrz Drawska Pom. Zbigniew Ptak.

-Byłem w tym temacie przesłuchiwany. Tutaj jestem stroną w sensie wskazania strat, jakie gmina z tego tytułu poniosła. Chcę powiedzieć, że stało się niedobrze. Na dzień dzisiejszy był to jedyny projekt kompletny pod względem dokumentacji. Jest on, pomimo tych wad, wspaniały. Uważam, że drugiej takiej w województwie ciężko by znaleźć. Chcieliśmy ruszyć z budową, ale okazało się, że ktoś nie dopełnił swoich obowiązków. Ja nigdy nie wypowiedziałem się personalnie, kto tu zawinił. To chcę podkreślić. Nie ulega wąt-

pliwości, że zawiniły tylko dwie strony-albo geodeta, który robił podkłady geodezyjne, albo projektant, który źle naniósł na podkłady projekt. To wyjaśnia prokuratura. Myślę, że sprawa z punktu formalnego jest bardzo prosta - powiedział burmistrz Ptak.

- Prokuratura prowadzi na dzień dzisiejszy postępowanie wyjaśniające w tej sprawie. Zainteresowaliśmy się sprawą na bazie artykułów prasowych, gdyż nikt inny nie zgłaszał, że takie rzeczy miały miejsce. Na razie gromadzimy materiały w sprawie, być może zażądamy dodatkowych ekspertyz. Nie jest to jednak sprawa na tydzień czy dwa, ani nawet na dwa miesiące. Mogę powiedzieć, że ustalenia potrwają trochę dłużej-stwierdziła szefowa drawskiej prokuratury, pani Elżbieta Lipińska.

Gmina ze swej strony jest zainteresowana ustaleniem, kto zawinił, gdyż jako zleceniodawca, po odpowiednich ustaleniach prokuratury, będzie z pewnością chciała dochodzić swoich roszczeń, czyli zwrotu straconych pieniędzy. Gmina nie ma zamiaru wycofać się z samego projektu hali. Nie wiadomo czy powstanie ona jednak w tym miejscu, które pierwotnie na ten cel zaplanowano. Może się okazać, że trzeba będzie halę przeprojektować. Obecnie takie decyzje nie zapadły. W planie jest też budowa hali przy gimnazjum.

-Sale dla szkoły podstawowej budować chcemy na pewno. Nie mamy zamiaru się z tego pomysłu wycofać-zadeklarował burmistrz. mar

**Już po europejsku
JAWNE
GŁOSOWANIE
KOMISJI
WYBORCZYCH**

(ZŁOCIENIEC) Burmistrz Złocienka zarządził publiczne głosowanie składów osobowych Komisji Wyborczych w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Wybory odbędą się 13 czerwca 2004 roku. Publiczne głosowanie składów Komisji zaplanowano na 20 maja br. od godziny 12.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Złocieniu w sali posiedzeń. Sala posiedzeń mieści się na pierwszym piętrze, pokój nr 15. (r)

**DYŻURY DLA
NIEPEŁNOSPRAWNYCH**

(ZŁOCIENIEC) Powiatowa Rada d/s Osób Niepełnosprawnych informuje, że przewodnicząca Rady, Irena Machała, będzie pełnił dyżury w każdy drugi wtorek miesiąca w siedzibie Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych przy ulicy Bohaterów Warszawy 25 (78 - 520) ZŁOCIENIEC. Godziny dyżurów - od 14.00 do 17.00. Wszelką korespondencję prosimy kierować na podany adres. Telefon: 36 70 313. (R)

**NOWA
SIEDZIBA
POMOCY
SPOŁECZNEJ
W ZŁOCIENCU**

(ZŁOCIENIEC) W dniach 20-21 Miejsko - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Złocieniu będzie nieczynny. W związku z przeprowadzką Ośrodka do nowej siedziby przy Placu 650 - lecia (budynek przychodni lekarskiej), wypłata zasiłków z tytułu ochrony macierzyństwa i zasiłków stałych będzie realizowana 24 maja w nowej siedzibie Ośrodka. (R)

INFORMACJA

BURMISTRZ MIASTA I GMINY ZŁOCIENIEC PRZYJMUJE INTERESANTÓW W PONIEDZIAŁKI, WTORKI, ŚRODY I PIĄTKI OD 7.30 DO 9.30. W CZWARTKI OD 8.30 DO 9.30. (R)

**Rowerzyści
zapraszają na rajd**

(CZAPLINEK) Wiosna uaktywnia mieszkańców Czaplina, wcześniej pisaliśmy o rajdzie pieszym przeprowadzonym przez ZHP, teraz organizowany jest rajd rowerowy.

Na 22 maja zaplanowano rajd rowerowy w kierunku Machlin. Uczestnicy zbiórkę o godz. 9.00 przy ul. Pławieńskiej przy boisku szkolnym.

W rajdzie liczącym około 30 km może wziąć udział każdy, kto posiada sprawny rower - nie będzie serwisu technicznego.

Organizatorem rajdu jest nieformalna grupa rowerowa, która od 2 lat w liczbie ok. 20 osób, co sobotę wyjeżdża rowerami, wyszukując kolejne

ciekawe trasy i miejsca. "Jesteśmy grupą nieformalną, która postanowiła zrobić coś, żeby zachęcić innych do jazdy na rowerze. Opracowaliśmy trasę, prawie omijamy drogi, będziemy jechać leśnymi duktami i polami, wyznaczaliśmy 14 punktów kontrolnych, na których uczestnicy będą wykonywać pewne zadania, przykładowo trzeba będzie położyć szerokość mostu przez który przejeżdżają rowerzyści czy też znaleźć grubą sosnę" - mówi jedna z organizatorek rajdu, pani Iwona Nurkiewicz. Na mecie czekają na zwycięzców drobne nagrody, a dla wszystkich uczestników zaplanowano ognisko z kiełbasami.

Osoby, które chcą wziąć udział w tym rajdzie mogą zgłaszać się pod nr tel. 375-50-95 - po południu 375-42-24 przez cały dzień. Wpisowe wynosi 3 zł.

Agnieszka Piotrowska

**MŁODZI LITERACI
Z DRAWSKA POM.**

(DRAWSKO POM.) Młodzi drawszczanie ze szkoły podstawowej przy ul. Obrońców Westerplatte brali udział w konkursie na napisanie baśni. Była to VII edycja Ogólnopolskiego Konkursu na Napisanie Baśni, który został zorganizowany przez Centrum Edukacyjno - Metodyczne w Katowicach. Wyróżnienie w tym konkursie zdobyła Małgorzata Paulińska z klasy VI, prowadzona przez panią Ewę Wyszczelską.

Natomiast w konkursie na pracę literacką wyróżnienie zdobyła Aleksandra Micewska z klasy VI, prowadzona przez panią Barbarę Kołodziej-Wronę. Obie panie wychowawczynie posiadają certyfikat za osiągnięcia dydaktyczne. Ponadto w konkursach humanistycznym do finału zakwalifikowała się Ola Micewska, a do finału matematyczno-przyrodniczego Marcin Kowalczyk i Norbert Korczyński.

W Regionalnym Konkursie Recytatorskim "Poezji i prozynie niemieckiej", który odbył się pierwszy raz w Koszalinie startowały dzieci w kategorii klasy I-III. Trzecie miejsce zajęła Monika Doleba, a klasyfikacji dzieci z klas IV-V drugie miejsce przypadło Ilonie Lewandowskiej.

W ogólnopolskim konkursie historycznym "Krag" wyróżniono 16 laureatów. Przedstawiciele drawskiej podstawówki spisali się nieźle. Najwięcej punktów zdobył Michał Gronowski-29 pkt., Ola Micewska-28 pkt., Norbert Korczyński-27 pkt.

Joanna Cież brała udział w eliminacjach powiatowych Małego Konkursu Recytatorskiego startowała w Złocieniu. Młoda Joanna reprezentowała Drawsko Pom. Joanna jest też laureatem miejsko-gminnego konkursu literackiego.

mar



POWIATOWE KRYMINAŁKI

NAPROMILOWANY I

(CZAPLINEK) 10 maja 2004 r. o godz. 01.15 przy ul. Poznańskiej w trakcie kontroli samochodu osobowego marki OPEL VECTRA patrol policji ujawnił, że kierujący 27-letni mieszkaniec powiatu drawskiego znajduje się w stanie nietrzeźwości 1,17 mg/l.

ZDERZENIE

(DRAWSKO POM.) 10 maja 2004 r. o godz. 15.00 przy ul. Zamkowej kierujący samochodem osobowym marki FIAT 126p 59-letni mieszkaniec Szczecina z nieustalonych przyczyn stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewą stronę ulicy i uderzył w prawidłowo zaparkowany samochód ciężarowy marki LUBLIN kierowany przez 44-letniego mieszkańca Drawska Pom. W wyniku zderzenia kierujący samochodem marki FIAT 126p doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala.

WŁAMANIE

(CZAPLINEK) 10 maja br. ok. godz. 21.00 przy ul. Pławieńskiej 34-

letni mieszkaniec Czaplina, po uprzednim wyrwaniu drewnianej płyty w drzwiach wejściowych, dostał się do wnętrza altany ogrodowej, skąd dokonał kradzieży kosiarki spalinowej, butli gazowej oraz różnych narzędzi ogrodowych o łącznej wartości 2.500 zł na szkodę Heleny P. mieszkanki Czaplina. Sprawcę zatrzymano, mienie odzyskano w całości.

NAPROMILOWANY II

(CZAPLINEK) 11 maja 2004 r. o godz. 9.30 przy ul. Drahimskiej policjant z Referatu Ruchu Drogowego KPP Drawsko Pom. podczas kontroli drogowej ujawnił, że kierujący samochodem osobowym marki POLO-NEZ 30-letni mieszkaniec gminy Czaplina znajduje się w stanie nietrzeźwości – 0,55 mg/l.

NIEWYBUCH

(SZCZYTNIKI) 11 maja br. o godz. 8.00 mieszkaniec miejscowości Szczytniki gm. Ostrowice powiadomił o znalezieniu na terenie ogródka niewybuchu w postaci pocisku moździeżowego. Pocisk został za-

bezpieczony przez przybyły na miejsce patrol sapersko-minerski.

KRADZIEŻ

(DRAWSKO POM.) 13 maj 2004 r. o godz. 13.00 w Drawsku Pom. przy ul. Piłsudskiego, w trakcie robienia zakupów w sklepie odzieżowym dokonano kradzieży portfela z dowodem osobistym i legitymacją emerycką oraz pieniędzmi w kwocie 360 zł na szkodę 59-letniej mieszkanki Drawska Pom.

WSK-OWIEC

(LUBIESZEWO) 1 maja br. ok. godz. 22.00 w miejscowości Lubieszewo z terenu posesji dokonano kradzieży motocykla marki WSK 125 o wart. 300 zł na szkodę 24-letniego mieszkańca w/w miejscowości. W wyniku podjętych czynności ustalono sprawcę kradzieży oraz odzyskano skradziony motocykl.

WŁAMANIE II

(ZŁOCIEŃC) 14 maja 2004 r. o godz. 03.00 przy ul. Raclawickiej 22-letni mieszkaniec Złocieńca przy użyciu nieustalonego narzędzia dokonał otwarcia zamków w drzwiach



Recznik prasowy policji powiatowej w Drawsku Anna Młynarczyk

trzech samochodów osobowych marki FIAT 126p, skąd dokonał kradzieży radioodtwarzacza oraz innych elementów z wyposażenia na szkodę trzech mieszkańców Złocieńca. Sprawca został zatrzymany.

PRZEBITE NUMERY

(KALISZ POM.) 13 maja 2004 r. o godz. 10.00 policjanci KP Kalisz Pom. oraz KPP Drawsko Pom. dokonali zatrzymania sześciu samochodów marki: AUDI 100, VW PASSAT, SEAT IBIZA, FORD SIERA, MAZDA 626 i OPEL ASTRA należących do mieszkańców Kalisza Pom. W w/w samochodach, przy udziale biegłego mechanoskopa z Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie, ujawniono ingerencję w pole numerowe nadwozia i silnika.

Strefa ciszy – pomyłony pomysł

(POWIAT) Taką opinię o wydanej w zeszłym roku uchwale Rady Powiatu Drawskiego wyraża Kierownik Drużyny Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratowniczego Pan Marcin Jurewicz.

W roku ubiegłym na wniosek Urzędu Miasta i Gminy Czaplina, Rada Powiatu uchwaliła, że jeziora Pojezierza Drawskiego należy objąć strefą ciszy. Oznacza to, że nikt, poza Policją, WOPR-em, właści-

cielami ośrodków wypoczynkowych, którzy wypożyczają sprzęt pływający oraz zawodowymi rybakami, nie ma prawa pływać na łodziach silnikowych.

Wniosek ten powstał na życzenie przedsiębiorców. Odbyło się kilka spotkań dotyczących strefy ciszy i większość gestorów, którzy prowadzą działalność usługową nad jez. Drawsko przychyliła się do tej propozycji. Były różne wypowiedzi, żeby wydzielić tory, czy godziny, lecz gmina nie była przygotowana do respektowania takich zarządzeń, policja musiałaby być cały czas na jeziorze”- stwierdza Inspektor ds. Turystyki, Kultury i Sportu Krzysztof Czubak.

Z zarządzeniem nie zgadza się kierownik WOPR-u Pan Jurewicz “Jest to bezsensowny przepis, zgadzam się, że całe 10 miesięcy może być strefa ciszy, bo tutaj pies z kulawą nogą nie przyjeżdża, w lipcu, w sierpniu dajmy tym ludziom popływać, jeśli ktoś naraża bezpieczeństwo innych to wtedy są przepisy, od tego jest policja by karać mandatami. Nie możemy żyć samymi zakazami, my się odwracamy od jeziora, tutaj jest pustynia”.

Na szaleństwa motorowodniaków wyznaczono jezioro Czaplino, które znajduje się poza obrębem Drawskiego Parku Krajobrazowego. “Na szybkie łodzie Czaplino się nie nadaje, bo to jest mały akwen, człowiek na skutek w minutę obleci całe jezioro i nie ma już gdzie pływać, za to nadaje się kapitalnie na urządzenie np. toru kajakowego” – komentuje kierownik Jurewicz.

WOPR którego zadaniem jest ratowanie ludzi, ratowanie i podnoszenie sprzętu wodnego, przeprowadzanie spływów kajakowych czy zabezpieczanie imprez, dofinansowany jest przez Urząd Miasta i Gminy. W tym roku otrzymał od Gminy 1500 zł., które przeznacza na zakup benzyny. Ratownicy z WOPR-u ściśle współdziałają z Policją, która nie ma własnej łodzi oraz ze Strażą Pożarną.

Problemem, który w tym roku zamierza rozwiązać Kierownik WOPR jest kwestia ubezpieczenia ratowników, dotychczas nie byli oni ubezpieczeni, a jak pokazuje życie zdarzają się bardzo różne sytuacje na wodzie. “W roku ubiegłym 3 maja po godz. 18.00 otrzymałem wezwa-

nie, że koło wyspy Bielawy są wywrotki, ludzie potrzebują pomocy. Zawierucha był niesamowita, dopłynąłem do wyspy i znalazłem dwa zatopione MAKI, tylko nadbudówka z trzciny wystawała. Wziąłem do łodzi 6 osób, 2 najsilniejsze pozostały w wodzie. Przewiozłem ich do Kusego Dworu, po czym wróciłem po pozostałą dwójkę, jednak w trakcie drogi nadziałem się na jakiegoś pnia, uderzyłem w brzeg. Na skutek uderzenia doznałem urazu żeber, pęknięta została śledziona, udało mi się jednak wyłączyć silnik, by nie doszło do wybuchu, przez komórkę wezwałem pomoc i wszystko jakoś szczęśliwie się skończyło. To wydarzenie skłoniło mnie jednak do tego, by zainterweniować w sprawie naszego ubezpieczenia” – wspomina Marcin Jurewicz.

Istotna informacja dla osób spędzających czas nad wodą nad jez. Drawsko, numery telefonów alarmowych: 112, 0506-825-092, 0502-978-795, 375-52-36, 375-53-30.

Agnieszka Piotrowska

reklama

SERWIS RTV

Dariusz Wróbel

Drawsko Pom., Ul. Pocztowa 1
tel. (094) 363 22 84

**NAPRAWY U KLIENTA
W DOMU**

CZYNNE PN.-PT. W GODZ. 9.00-17.00,
SOBOTA 10.00-13.00

OŚWIADCZENIE

Kiedy blisko rok temu, podejmowałem decyzję o zgodzie na kandydowanie na stanowisko Przewodniczącego Rady Gminy w Wierzchowie, byłem przekonany, że posiadane doświadczenie w działalności samorządowej, duża wiedza merytoryczna, umiejętność pracy w zespole oraz posiadane cechy motoryczne, pozwolą mi na poprowadzenie prac Rady w taki sposób, że uda się wypracować takie metody i wzorce współpracy pomiędzy grupami radnych i pomiędzy Wójtem a Radą, które w sposób harmonijny prowadzić będą do konstruktywnych działań poszczególnych organów gminy.

Objętość foteł Przewodniczącego, postawiłem sobie trzy zasadnicze cele:

1. Doprowadzić do zbliżenia stanowisk, obu opcji reprezentowanych w Radzie, przynajmniej w zasadniczych kwestiach dla działalności samorządu jak i przyszłego rozwoju naszej gminy i naszego społeczeństwa.

2. Doprowadzić do jakiegokolwiek otwartości w kontaktach pomiędzy Wójtem, a Radą, czyje poszczególnymi członkami. W sposób szczególny zależało mi na ułożeniu mojej współpracy z Wójtem, ponieważ dobra współpraca oparta na wzajemnym szacunku, zaufaniu, a nawet nie bałbym się powiedzieć, przyjaźni, mogłaby zaowocować doskonałymi efektami w pracy tych najważniejszych w gminie organów.

3. Trzecim celem, który sobie postawiłem, było dołożenie wszelkich starań do zmiany prowadzonej dotychczas polityki inwestycyjnej, mam tutaj na myśli zarówno zwiększenie zakresu, jak i przede wszystkim, zmiany kierunku inwestowania, doprowadzenie do właściwej zależności wysokości przyznawanych środków finansowych, pochodzących z budżetu samorządowego, do skali zadań, które jed-

Przewodniczącego Rady Gminy Andrzeja Kaczorkiewicza

nostki korzystające z tej pomocy wykonują. I trzeci element tego celu, to zmiana kierunku strumienia kierowanych z budżetu gminy środków finansowych, z dziedzin typowo konsumpcyjnych, na te dziedziny życia samorządowego, które dzięki zainwestowaniu w nie, w przyszłości będą mogły zwrócić bezpośrednio, lub pośrednio zainwestowane środki.

Analizując cały ten okres swej pracy, muszę stwierdzić, że zaangażowanie, zapał, trud, ogromny wysiłek organizacyjny i fizyczny związany z pogodzeniem moich czynności zawodowych z pracą na stanowisku Przewodniczącego, troska o właściwe rozwiązanie spraw nurtujących naszą społeczność, są niewspółmierne, do efektów jakie zostały uzyskane.

Ostatnie wydarzenia jakie mają miejsce w naszej gminie, włącznie z przebiegiem sesji zwołanej na wniosek części radnych, jak również działalność powstałego Komitetu ds. referendum do odwołania Rady Gminy, udowadniają, że w tej gminie nie może być normalnie. Arogancja, populizm, demagogia, despotyzm, dezinformacja i zwykłe kłamstwa, to są metody służące zastraszeniu niewygodnych, czy opornych radnych i metody, które pozwalają zachować stare kostnie struktury. Dla osiągnięcia celu, zrobi się wszystko. Napuści prasę, oszukuje w radio, wyciągnie jakieś tam życiowe potknięcia, a nawet, co jest już szczytem bezduszności i wyzucia z wszelkich zasad, w tę grę włączy się dzieci. Te metody, na pewno nie służą możliwości porozumienia się i uzyskania kompromisu.

Odnosi się wrażenie, iż obowiązującą w naszej elicie władzy zasadą, jest zasada, że kto nie jest z nami, ten jest przeciw nam. Jednocześnie, osobiście mam dość udawania, że nie zauważam, delikatnie określając,

chorobliwej alergii kolegi Wójta w stosunku do mojej osoby. Moja zwykła ludzka godność, mówi Panie Wójcie dość. Być może, w tym momencie będę odrobinę zarozumiał, ale nie chcę, aby awersja do mojej osoby, miała jakikolwiek wpływ na pracę rady i sprawy przez nią rozpatrywane oraz na stosunek Wójta Gminy do pozostałych członków rady. Nie pozwolę, aby moja osoba i prezentowane przeze mnie poglądy, mogły negatywnie wpłynąć na szkodliwe dla naszego społeczeństwa rozpatrzenie spraw przez Wójta lub Radę, tylko dlatego, że prezentowane są przez moją osobę.

Mój niezapomniany nauczyciel, jeszcze z okresu szkoły podstawowej, zawsze mi wpał: jeżeli nie możesz w rozmowie lub działaniu, znaleźć kompromisu ze swym adwersarzem, który nie chce lub po prostu nie potrafi zrozumieć twych racji, okaz swą mądrość i ustąp.

Pomny tej zasadzie, świadomy wyczerpania swych możliwości dalszego służenia społeczeństwu na tym stanowisku, oraz mając przede wszystkim na uwadze swą bezsilność na inspirowanie i podżeganie przez określone osoby, części chyba nie w pełni świadomej grupki osób, do działań przeciwnych radzie, a przynajmniej jej większości, oraz do dezorganizacji życia i funkcjonowania organizmów gminnych, złożyłem na ręce Rady, rezygnację z pełnionej funkcji Przewodniczącego Rady Gminy w Wierzchowie.

Dziękuję wszystkim, którzy wspierali mnie w mej działalności i jednocześnie przepraszam, że nie będę miał już takich możliwości wspierania Was w dokończeniu rozpoczętych zmian.

Przewodniczący Rady Gminy
Andrzej Kaczorkiewicz

LIST



Redakcja
„tygodnika
pojezierza
drawskiego”

Sprostowanie do wyjaśnienia

Szanowny panie redaktorze Nosel.

Nie chcę dywagować, czy to choćby drukarski, czy też inna złośliwość losu sprawiła, że w zamieszczonym poprzednim numerze TPD sprostowaniu do artykułu pana Jana Owodzinia, nie wahałam się użyć tych słów, podłego i ordynarnie zmanipulowanego, doszło do kolejnych przekłamań. Nie chodzi tu o duże kwoty, jednak w skali pokazanych sum są to nieścisłości rzędu 100 i więcej procent. Ale w pełni pokazują dezinformacyjną zasadę działania pana Owodzinia. Znamienną rzeczą dla mieszkańców naszej gminy jest jednak to, że dane te podaje przewodniczący Komisji Rewizyjnej, dla którego znajomość budżetu gminy jest podstawą działania. A jak się okazuje, niespotykana trudnością jest także dla niego dodanie dwóch liczb czterocyfrowych (z łatwością z tym radzą sobie dzieci w drugiej klasie szkoły podstawowej).

Nie będę wyciągał pochopnych wniosków, ale prawdopodobnie w swej edukacji J.O. nie dorósł jeszcze do poziomu przysłowiowej IIa.

Przypisywanie nam kosztów organizacji dożynek, utrzymania i remontów sal wiejskich czy sportu masowego jest kolejną chamską zagrywką pana radnego Owodzinia, a zawyżanie kosztów delegacji żony czy moich dochodów z tytułu prowadzenia sportu masowego jest graniem na nastrojach ludzi i nastawianiem przeciwko nam ludzi czytających TPD.

Ale cóż wymagać od pana Owodzinia, skoro nawet tak mało skomplikowane zajęcie jak podnoszenie szlabanów kolejowych przychodziło mu w przeszłości z wielkim trudem...

Mirosław Piłatowski

PS. Z wielkimi oporami wewnętrznymi pisałem to sprostowanie, bo uważam, że korespondowanie z tak „szacownym i wiarygodnym” tygodnikiem, którego zasady działania i informowania było mi dane poznać dogłębnie, nie stanowi powodu do dumy. Ale cóż, Pan Bóg jest nieograniczenie miłosierny a więszość z nas, niestety, niemiłosiernie ograniczona.

Gwoli ścisłości, rzeczywista kwota delegacji p. Małgorzaty Piłatowskiej 2009,81 zł za cały rok, a organizacja sportu masowego 3504 (wynagrodzenie) + 5801 (koszty imprez) = 9305 zł.

LIST



Redakcja
„tygodnika pojezierza drawskiego”

Prze/s/g/rywane szanse Drawska

W lutym br powstał w Drawsku KTA Kilkoro z młodych mieszkańców tego miasta postanowiło podłubać trochę w otaczającej ich nudzie. Zwrócili się z prośbą o pomoc i do mnie. Ucieszyłem się, siadłem z nimi i wymyśliłiśmy właśnie: Klub Turystyki Aktywnej jak i również plan działania owego tworu. Ruszyło, idzie jak na razie bardzo dobrze, przynajmniej wszędzie tam gdzie Ci młodzi ludzie mogą, i polegają na sobie. Jednym z pomysłów na KTA było stworzenie na bazie Domu Kultury w Drawsku komórki która zajęła by się organizacją imprez turystycznych oraz szkoleniem młodych ludzi w celu stworzenia kadry osób, realizatorów zadań turystycznych. Zamysł jest taki aby oprócz organizacji imprez, przeszkolić jako organizatorów i realizatorów wydarzeń turystycznych kilkanaście młodych osób z Drawska i okolic, następnie pomoc im w prowadzeniu działalności gospodarczej w tej dziedzinie /piszę tu o tym w sporym skrócie/, dalej idąc komórka ta zajęła by się również zdobywaniem funduszy „pomocowych” na programy związane z turystyką, kulturą, historią. Zyska na tym Drawsko bo coś może się tu dziać i przyjadą tu ludzie z zewnątrz po to by wypocząć ale i zostawić tu swoje pieniądze nie tylko za „turystykę” ale również na

stacjach paliw, w sklepach, nielicznych lokalach gastronomicznych itd. Zyska na tym również kilkanaście młodych osób, gdyż znajdą zatrudnienie a w konsekwencji samo zatrudnienie. Zamysł wydawało by się w dzisiejszych czasach z wszech miar godny uwagi... ale nie w Drawsku !!!

Od samego początku o planach KTA informowany był burmistrz oraz Rada, zwróciliśmy się do nich z prośbą o pomoc i wsparcie.

Obiecano nam spotkanie w marcu, obiecano nam spotkanie w kwietniu, obiecano nam spotkanie w maju /dziś 10 maja i jakoś ani słyhu ani widu realizacji tej obietnicy.

Owszem spotkano się z nami raz by poinformować nas, że kasy na planowaną przez KTA imprezę nie będzie bo KTA nie ma osobowości prawnej, owszem nie ma bo cały czas czekamy na to by ktoś zechciał nas wysłuchać, zapoznać się z projektem i możliwością jego realizacji w ramach rozszerzonych zadań Domu Kultury /to jest do zrobienia/.

Dlaczego ????. Czy żal gminie kilkunastu tysięcy złotych w skali roku na zatrudnienie dwóch młodych osób które stworzą możliwości pracy dla kilkunastu innych osób ?

Jednocześnie ciepłątką rączką chce się wydać z budżetu gminy kilkaset tysięcy na remont drogi do Oleszna która to nawet nie

jest drogą gminną /jako żywo droga do Oleszna istnieje/, być może nie jest to autostrada, ale czy koniecznie musi być tam autostrada ? Nie mam nic przeciw remontowaniu dróg, ale będąc gospodarzem najpierw inwestuje w to co pozwala zarabiać a dopiero potem w resztę.

Jak głosi gminna wieść kolejny placyk w Drawsku ma być zamieniony w fontannę... na to pieniądze są. Może chodzi o to, że jak już wszyscy będą bez roboty i dochodów to będą mieli się gdzie umyć ? Zaiste przeczność i dalekowzroczność „wady” drawskiej wzbudza mój podziw.

Zapewne nawet przy realizacji remontu cudzej drogi do Oleszna, ba – nawet budowie kolejnej fontanny, gminę stać w obecnej sytuacji finansowej na realizację i ośrodka który da pracę młodym ludziom. Dlaczego temat jest spychany na później, gdybyśmy zaczęli rozmowy w marcu a działania w kwietniu ten sezon nie byłby stracony !!! Czy dlatego iż nie jest to „wady” pomysł własny ?

Jak na razie jedyną osobą która usiłuje nam pomoc jest P Andrzej Szczechowiak. Dzięki Andrzej, Ty jedyny chyba rozumiesz o czym mówimy, a mówimy o przyszłości Drawska, mówimy o pracy dla młodych.

Wszystkich którzy chcą zapoznać się z planem działań KTA zapraszam na stronę www.njz.pl

Gdzie w dziale „Aktualnik Drawski” znajdują się wszelkie informacje. Zapraszamy też na nasze imprezy.

Najbliższa to 22 na 23 maja, nocny 5-6 godzinny spływ Drawą info tel 603744450. Norbert Zbróg

NIERUCHOMOŚCI

■ Sprzedam parter domu w Łobzie. Tel. 0605980898, tel. grzecznościowy - 3974108
 ■ Sprzedam budynki do rozbiórki. Cegła biała i czerwona. Wysiedle 20 (powiat łobeski)
 ■ Sprzedam nieruchomości o pow. 2,5 ha; wraz z budynkami; Ursusa 330, sprzęt rolniczy. Tel. (091) 3974631

MOTORYZACJA

■ Yamaha 50 Aerox, rok prod. 2003, serwisowany, stan idealny, przebieg 3400 km. Cena 8400 zł. Tel. 0604718704
 ■ Sprzedam Opla Corsę 97. Poj. 1,2, szyberdach, centr. zamek, autoalarm, 2 poduszki. Cena 16900 zł. Tel. 0509072790
 ■ VW Golf 89 r., 1,6, benz. 89 rok, alu felgi, szyberdach, sportowe zawieszenie, szerokie zderzaki. Cena 7,5 tys. - do uzgodnienia. Tel. 0502744443, 0509316939
 ■ Sprzedam samochód Ford Courier 1,8 D, ciężarowy, stan bardzo dobry, rok prod. 93, tel. 501657800. Cena 8,5 tys. zł.

reklama

GABINET BIOENERGOTERAPEUTYCZNY

Przyjmuje Elżbieta Garstecka,
 Wtorki i czwartki w godzinach
 16.00 - 18.00.

Pomaga na: wszelkiego rodzaju bóle (kręgosłupa, reumatyczne, migrenowe, menstruacyjne, itp.), epilepsję, prostatę, problemy układu krążenia, bezsenność, alergie, astmę, wszelkiego rodzaju guzy, przy problemach psychicznych, depresjach i przy wielu innych doległościach. **KOSZT WIZYTY 30 zł.**

tel. kom. 603 775 878.

ZŁOCIENIEC, UL. KRĘTA 21 (w pobliżu hurtowni chemicznej)

PRACA

■ Zostań konsultantem Oriflame. Ania - 0604758321
 ■ Młody, odpowiedzialny, własna działalność gospodarcza i lokal poszukuje firm i instytucji do współpracy (sprzedaż usług finansowych lub doradztwo personalne). Tel. 0503006987

INNE

■ Kredyt dla wszystkich. Zadzwoń. Tel. (094) 3673551
 ■ Labradorzy z rodowodem po linii championów Europy. Niezwykle przyjazne. Tel. 0603746696; www.labratory.tk
 ■ Skup i wycena monet polskich. Tel. 0609478325

MIESZKANIA

■ Sprzedam mieszkanie 57 m kw., na wsi w Kąkolewicach (pow. Łobez), dobry dojazd. Cena 25 tys. Tel. 3975046, kom. 0607036985

GABINET UROLOGICZNY

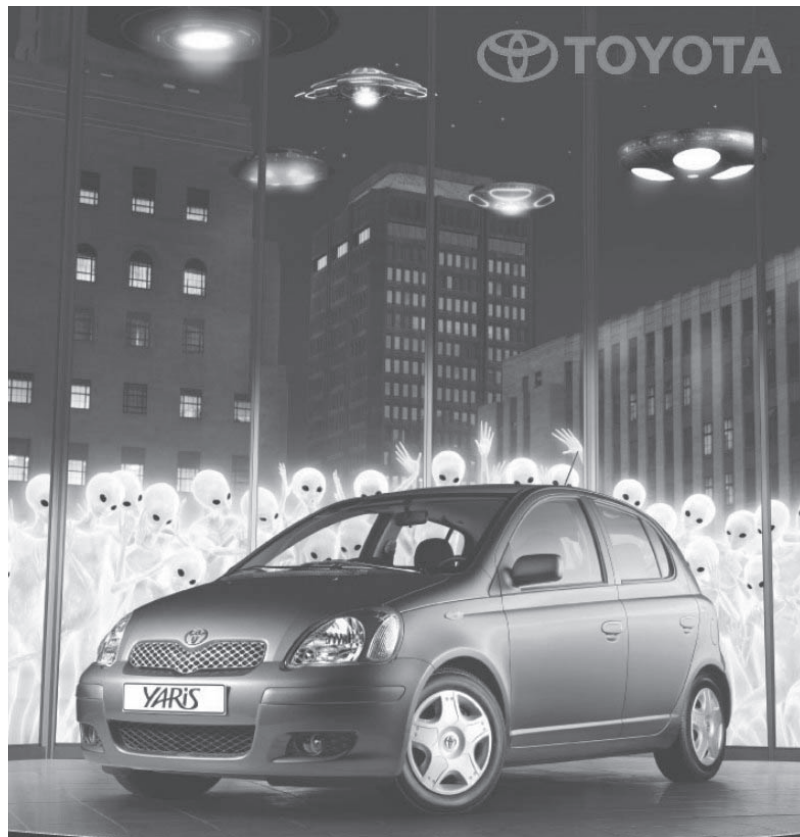
lek. med. Jerzy Urbanowicz
 specjalista urolog

Leczenie chorób

układu moczowego min:

- prostaty, kamicy, infekcji dróg moczowych
- nietrzymania moczu

Drawsko Pom., ul Chrobrego 4
 Przychodnia pok.58
 co 2-ga sobota godz. 9.00
 Inf. tel. 3742396 lub 0603935131



TOYOTA YARIS BLUE KOSMICZNA WERSJA Naprawdę jest co podziwiać: z daleka sportową linię nadwozia w kolorze blue metalik, a z bliska niesamowity silnik i obszerne, elegancko wykończone wnętrze. Obszyta skórą kierownica z wmontowanym modulem sterowania radiem, chromowana gałka dźwigni zmiany biegów i tapicerka z elementami blue – tworzą intrygujące połączenie. Można powiedzieć: atrakcja na kosmiczną skalę. www.toyota.pl

TOYOTA NOWOGARD MK SP. Z O.O. ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard
 salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,
 dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701
www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl

OGŁOSZENIE DROBNE KUPON

- NIERUCHOMOŚCI
- MIESZKANIA
- MOTORYZACJA
- INNE
- PRACA
- NAUKA

Cena ogłoszenia za linię:
 druk zwykły.....1 zł
 druk pogrubiony...1,50 zł

USŁUGI

Cena ogłoszenia za linię:
 druk zwykły.....2 zł + VAT
 druk pogrubiony...2,50 zł + VAT

Data pierwszej emisji.....
 ✓ właściwie zaznaczyć

1	
2	
3	
4	
5	
6	
7	
8	
9	
10	
11	

Zlecający.....
 Adres.....
 Liczba linii.....
 Cena.....
 Ilość emisji.....
 Cena łączna.....

Wypełniony kupon można złożyć i opłacić w redakcji: **DRAWSKO, PLAC GDAŃSKI 3,- tel. (094) 36 327 24,** lub przesać z dowodem wpłaty na adres: **tygodnik pojezierza drawskiego, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6.**
 Konto: **BS Goleniów o/Łobez 04 9375 1038 2600 1919 3000 0010.**

Zakład Kamieniarski "GŁAZ"
 T.J. Drzewieccy
 73-150 Łobez, ul. Niepodległości 47
 tel. (091) 397 42 14
 kom. 0606 921 161

Ceny z roku 2003!

Oferuje:
 - nagrobki
 - grobowce
 - parapety
 - okładziny schodowe
 - stoły i ławy z granitu
 - płytki granitowe na posadzki
 - inne wyroby na życzenie klienta

**FIRMA POSZUKUJE
 POMIESZCZEŃ
 NA DZIAŁALNOŚĆ
 HANDLOWĄ**

w Drawsku Pomorskim, Złocienku i okolicach
 POWIERZCHNIA około 80 m kw., sklep mięsny
Tel. 694 421 483, 694 421 489

PTAKI, PTASZKI I PTASZĘTA POLNE

(DRAWSKO POM.) 12 maja odbył się w Drawsko Pomorskim Ośrodku Kultury powiatowy turniej recytatorski o dźwięcznej nazwie "Ptaki, ptaszki i ptaszęta polne". Wśród licznie zgromadzonej młodzieży dało się zauważyć liczne perełki. Najlepsze z nich będą reprezentować powiat w Koszalinie 8 czerwca. Młodzież, która do postawionego jej zadania podeszła z wielką uwagą ujawniła, że talentu wśród młodych mieszkańców powiatu nie brakuje. W sumie łącznie mieliśmy na scenie 44 młodych recytatorów.

Poziom był wyrównany, komisja miała ciężki orzech do zgryzienia, ale zwycięzcy zostali wyłonieni. Na temat przygotowań dzieci do konkursu rozmawialiśmy z Jolantą Augustyniak, która jest nauczycielką w SP Świerczyna. W dwóch kategoriach, "Ptaszętach" czyli najmłodszych oraz "Ptaszkach" podopieczni pani Jolanty zajęli pierwsze miejsca. W obu przypadkach były to dziewczynki - Martyna Retkowska oraz Angelika Żółtowska.

-Od kilku lat bierzemy udział w konkursach. Angelika już była bodajże trzykrotnie laureatem, była też w Koszalinie. Dobieram tekst do dziecka. Mam pod opieką czwórkę stałych podopiecznych. Angelika jest osobą prężną, nigdy się nie zniechęca, chodzi do szóstej klasy. Stara się aby dany tekst jak najbardziej pasował do niej, do jej predyspozycji. Były też z nami inne dzieci - Michał Słomka, Patrycja Wójtowicz, Adrianna Nowak oraz Angelika. Michał Słomka bierze udział we wszystkich możliwych konkursach, ja go przygotowuję do konkursów recytatorskich. Teraz jest pierwszakiem, ale zdążył już być laureatem. W tym roku się nie zakwalifikował, ale uważam, że wypadł świetnie. Sama staram się wyszukiwać dzieci do konkursu, to jest moja pasja, moja mama była polonistką. Prowadzę też teatr, w klasach I-III oraz dla dzieci zainteresowanych który nosi nazwę "Świerszcz". Na ten konkurs przyjeżdżam od 10 lat, odkąd zaczęłam pracować. Sama też kiedyś próbowałam recytować.

W kategorii "Ptaszęta" startowało 18 młodych uczestników. W przerwie udało nam się zagadnąć na herbacie Szymona Andrusiowa z Barwic oraz Arkadiusza Arciuszkiewicza z Chłopowa.

-Byliśmy już na takim konkursie trzeci raz. Recytowaliśmy wiersze "Okulary" oraz "Stefek Burczymucha". Tutaj jest fajnie, może być. Przyjechalśmy tutaj z panią Burzyńską.

W trakcie naszej rozmowy chłopcy zdradzili, że są w wieku 8 lat - Arek, i 8,5 roku - Szymon. Szymon zdradził, że ogląda się za Pauliną Karkowską ze swojej szkoły. Marzeniem Arka jest śpiewanie, podobnie jak i Szymona. Szymon planuje swój rozwój pod kątem muzyki, dokładnie hip-hopu.

-Znam takie zespoły jak Jeden Osiem L, Owal, 5.2 Dębic. Zaraziłem się od brata, który ma 25 lat i jest geodetą. Poza tym mam dwie siostry. I jeszcze psa, który nazywa się Fifek.

Młodym chłopcom uśmiech z twarzy nie schodził. Widać było, że zabawa była udana. Młodzież chce się rozwijać i cieszyć fakt, iż mają miejsce w Drawsko Pom. takie konkursy recytatorskie jak ten. Warto inwestować w młodych ludzi, za-

znajamiać ich z polską tradycją i kulturą, starać się, aby odnajdywali pozytyw w swoim życiu, aby rozwijali zainteresowania. W gronie recytatorów mieliśmy też i maluchy, które z pobytom na scenie radziły sobie równie dobrze, jak i ich starsi koledzy.

- Martyna Retkowska zdobyła I nagrodę. Oprócz niej na dużej scenie wystąpiła po raz pierwszy Paulina Michalak. Myślę, że nasze dzieci najlepiej wystąpiły. - To przedszkolaki - powiedziała pani Renata Frydrych. - Dzieci recytowały wiersze Doroty Gelner oraz Marka Bahdaję, po kolei "Portrety" i "Szczerbaty Grzebyk". Dzieci są tu pierwszy rok. Wcześniej opiekowałam się Michałem Słomką. Dwie dziewczynki są bardzo ambitne, to ich pierwsze kroki. Chciałam te dzieci zapoznać ze sceną, z występami. Przyszłość przed nimi. Ciekawostką był fakt, iż opiekunem młodzieży z Czaplinka był bramkarz IV-ligowego Lecha, Paweł Proniuk. Sympatyczny pan Paweł jest

bowiem nauczycielem języka polskiego, a pod swoimi skrzydłami miał tego dnia Monikę Chilla, Aleksandrę Sadowską, Aleksandrę Kowalczyk.

- Ola Kowalczyk już startowała w takich imprezach. Pozostałe dwie dziewczynki są tutaj po raz pierwszy. Uważam, że jest to dla tych dziewczynek spore wyróżnienie. Każda z dziewcząt jest od innego nauczyciela, z gimnazjum. Podobno nam się tutaj, na pewno przyjedziemy tu za rok - powiedział pan Paweł.

Komisja, która obradowała w składzie: Stanisława Gromek, Janina Ulikowska, Magdalena Kaczmarek, miała wiele pracy, aby pogodzić wszystkich uczestników. Zadanie to jest bowiem niezmiernie subtelne, przy tego typu konkursach. Wybrać jednak zwycięzców trzeba. I należy. Oto kolejność w poszczególnych kategoriach:

PTASZĘTA

Nagrody: 1. Martyna Retkowska ze

Świerczyny, 2. Patryk Podstawski z Czaplinka.

Wyróżnienie: Marek Rudziński ze Złocieńca

PTASZKI

Nagrody: 1. Angelika Żółtowska ze Świerczyny, 2. Patrycja Kuczerawa z Drawska Pom.

Wyróżnienie: Agata Lenkiewicz z Drawska Pom.

PTAKI

Nagrody: 1. Anna Leśniowska ze Złocieńca, 2. Żaneta Wesołowska z Drawska Pom.

Wyróżnienie: Monika Chilla z Czaplinka.

Kolejna edycja tego miłego konkursu za nami. Z pewnością ma on duże znaczenie dla dzieci i młodzieży z drawskiego powiatu. Warto więc kontynuować. Teraz czekamy na miłe wieści z Koszalina z finałów wojewódzkich.

Marcel Kaźmierowicz

(ZŁOCIENIEC) Festyn na rzecz niesłyszącego czteroletniego Dawida, o którym pisaliśmy tydzień temu, odbył się w sobotę, choć od rana padał deszcz. Było chłodno. Dopiero na kwadrans przed szesnastą niebo troszeczkę się przetało. Błysnęło słońce, ale zaraz potem znów zaczęło padać. Kolo siedemnastej niebo festynowi zaczęło sprzyjać. Pojaśniało skrawkami błękitu. Mama Dawidka przywitała publiczność. Rozległy się pierwsze oklaski. Festyn nad Drawą nabierał tempa. Przybyło publiczności. Ruszyły pierwsze licytacje. Dzielono prosiaka. Pięknie śpiewała Dominika. "Piszę do Ciebie, że kiedy pada..." - przebój przedwiecznego Dwa plus Jeden wzruszył na początek w miejscu, w którym Krzysztof Myszkowski ze Starego Dobrego Małżeństwa niedługo znów zaśpiewa o Drawie i Wąsawie, i o Złocieniu. Ale najpierw trzeba opłacić ZAKS. Później wzruszenia. Takie czasy.

■ Dwa razy lepiej niż w ubiegłym roku

Majówka udała się nadszodziejanie. W rachunkach też. Było dwa razy lepiej aniżeli w roku ubiegłym. Tańczono, śpiewano, przytupywano. Z werwą tańczyła kapitan Opieki Społecznej w Złocieniu, Bożena Kolaszyńska, której firma tak znacznie pomogła Dawidkowi. Nie ustępowały jej o krok załogantki Ośrodka. I tak, wespół zespół, na konto Dawida



Pani Edyta Plaza, mama Dawidka i Bartek Michalczuk

do późnego wieczora.

Tygodnik zajął nad Drawę jeszcze dnia następnego. Kawiarenka już cichutka. Wyludniona. W pełnym słońcu i w jaskrawej majowej zieleni. Szum wody ni to wodospadu, ni to górskiego potoku. Taka tutaj jest Drawa. Tak szumi przy moście. Czy usłyszy ją kiedyś Dawid? Chcemy tego wszyscy.

Zdzisław Żeludkowski, właściciel sklepu i kawiarenki przy Staszica; - Fajnie było, tylko że pogody nie było. Później się przetało. Przeszło padać. Byłem tu na początku imprezy i na zakończenie. Żona miała akurat tego dnia imie-

KOCHANI – POMÓŻCIE MI PRZERWAĆ TĘ CISZĘ

Zapraszam serdecznie wszystkich mieszkańców Złocieńca i okolic na FESTYN CHARYTATYWNY "MAJÓWKA NAD DRAWĄ", który odbędzie się w sobotę, 15.05.2004 roku od godziny 16.00 do godziny 24.00. Miejsce festynu sklep JOASIA przy Stanisława Staszica 20 (ogródek piwny) Państwa Żeludkowskich. W programie festynu zabawa przy zespolo muzycznym. Soliści: Bartek Michalczuk i Dominika Luczyńska. Zespół REMITACE OF SKILLS. Występy innych zespołów artystycznych. Licytacja prac artystycznych i innych rzeczy od sponsorów. Pieczone prosię. Wyroby mięsne z grilla. Wyroby cukiernicze. Napoje. Patroni medialni – RADIO ESKA, TYGODNIK POJEZIERZA DRAWSKIEGO. DAWIDEK

"Kiedyś słyszałem teraz nie słyszę!"

ZŁOCIENIEC SIĘ SPRAWDZIŁ

niny. Zofia. Przyjechali goście z dalekiej Polski, aż spod południowej granicy. Byli zaskoczeni, że w naszej miejscinie jest tak fajnie. Bo u nich, w Głubczycach, tak powiedzieli, jest "glucho i sucho". W ubiegłym roku na festynie byli u mnie z kolei goście Gliwic. Też byli zszokowani, że można tak fajnie bawić się nad rzeką w szlachetnym celu. W ogóle - goście mnie odwieżdżający komplementują odbywające się u nas imprezy i ich organizatorów. Mówią, że inne znane im miasteczka, jak Złocieniec, to tylko nuda i z łaski jakaś tam chałtura od czasu do czasu. Przybyłszy są dosłownie zszokowani, że u nas w ogóle coś się rusza. Mieszkańcy ulicy Staszica byli przychylnie nastawieni do wydarzenia przy

moście, w kawiarence. Nie było skarg, że jest za głośno, że za długo. Nic. Obyło się bez najmniejszych incydentów, co podnosiła Straż Miejska w zawodowym zadowoleniu. Mama Dawida zadowolona, mimo że sama napracowała się co niemiara. Udały się licytacje, prosiak zjedzony i opłacony, torty zlicytowane, potańczyli - pośpiewali, że aż goście z Polski nie mogli się temu wszystkiemu nadziwić. No, bo na przykład tort poszedł za 550 złotych, a ludzi przyszedł ogrom. Radość.

■ Tego w Polsce się nie spotyka

Waldemar Ż. z Głubczyc; - Wydarzenie

przy moście w kawiarence nad Drawą było dla nas, gości w Złocieniu, bardzo dużym zaskoczeniem. Zarejestrowałem je nie szczędząc taśmy. To dzisiaj jest spotykane rzadko. Nie było pogody, a przyszedł ogrom ludzi. Z małżonką Dawida wsparliśmy tak, jak tylko było nas na to stać. Widziałem, że czynili to też inni. Wszyscy. Dzisiaj pomoc bliźniemu jest luksusem, coraz mniej tego. Stajemy się społeczeństwem starannie w tym kierunku manipulowanym. A w Złocieniu odwrotnie. Nie dajecie się. Do tego, jak miło mama Dawida rozmawiała z publicznością. Jak pięknie dziękowała ludziom za ich serca, za pomoc. Nam też. Rzadko spotykana inicjatywa, żeby wszyscy chcieli pomoc komuś w nieszczęściu. Do tego atrakcyjne usytuowanie tego miejsca. A nieopodal lasy, jeziora. Sam jestem wędkarzem, stąd mój zachwyt tym, co tutaj spotykam. Jest zrozumiałe. Jestem wiceprezesem kola wędkarskiego w Głubczycach. To przy czeskiej granicy. Przyjeżdżam tu z małżonką i z dziećmi bardzo często. A i wnuków zabieramy.

Małżonka Waldemara Ż., pani Lucyna; - Ach, trudno mówić. Było pięknie. Jestem zachwycona. Atmosfera przede wszystkim. Tego w Polsce się nie spotyka. Żeby tylu ludzi w małym miasteczku chciało pomóc małutkiemu chłopczykowi, bo on nie słyszy. Z mężem też się dołożyliśmy, że aż na sercu zrobiło się lekko. Nie umiem za bardzo mówić, ale nasze Głubczycy nie umyją się do was. U nas takich wydarzeń nie ma w ogóle. Głubczycy są dużo większe od Złocieńca, ale tak naprawdę, to dużo mniejsze. Sercami. Zazdrościmy wam Złocienca całą rodziną.

Tadeusz Nosel

W bibliotece w Złocieniu książki nie uświadczysz, ale etatów siedem (?)

PEZETPEER W OSIRZE, CZYLI ESELDE ORZE, JAK MOŻE!

(ZŁOCIENIEC) Istnieją w mieście zakłady pracy, niejako - pisząc na skróty, podległe Urzędowi Miasta. To Zakład Usług Komunalnych, Zakład Gospodarki Mieszkaniowej, Zakład Wody i Kanalizacji, Złocieniecki Ośrodek Kultury i Biblioteka Miejska. Ta ostatnia, co prawda, faktycznie istnieje w strukturach ZOK-u, ale w praktyce istnieje sama sobie i komu jeszcze, to zupełnie nie wiadomo. W każdym bądź razie książki tam nie uświadczysz, a etatów już bodajże siedem. To jest rekord Guinnessa samorządu złocienieckiego oplecionego właśnie zokowskim warkoczem z siana – unijnym na dodatek.

Potworek o wdzięcznej nazwie

Do tego towarzystwa dokooptowano w kwietniu 2002 roku stworka o wdzięcznej nazwie - Ośrodek Sportu i Rekreacji. Pierwszego dyrektorka stworka - nowotworka bardzo szybko zwolniono, gdyż równie szybko okazało się, że OSiR w Złocieniu jest zbędny, a do tego dyrektorki jego księgowy nie mają zielonego pojęcia o materii, w której przyszło im się w Złocieniu na samorządowej niwie poruszać i blefować. Skoro szybko okazało się, że OSiR, tak naprawdę w Złocieniu jest zbędny, to postanowiono go przy życiu utrzymać. Zaraz pokaże się jakim kosztem i ... do czyjej kieszeni.

Mniej więcej w tym samym czasie, kiedy okazywało się, że OSiR jest zbędny, w wyreżyserowane długi popadł Złocieniecki Ośrodek Kultury. Kwota około 100.000 złotych. W tym przypadku burmistrz, Waldemar Włodarczyk, natychmiast pokazał, co jednak niby potrafi i zwolnił dyrektora Złocienieckiego Ośrodka Kultury. W tym samym czasie, w OSIRZE, emerytowany oficer w roli dyrektora odstawał takie numery, że do dzisiaj wielu złocienian nie daje wiary temu, że w mieście zaszły aż takie wydarzenia natury samorządowo – towarzyskiej. Opisywałem dramaty w swoim czasie.

O sensie istnienia OSIRU w Złocieniu na sesjach samorządu nie rozmawia się w ogóle, bo sensu istnienia OSIRU w mieście nie ma żadnego, apodczas dyskusji to właśnie mogłoby się okazać. A tego okazać nie można, bo co będzie dalej.

Z ramienia eselde. Itepe.

Tajemnicą poliszynela jest też i to, że pełniący obowiązki dyrektora tej firmy, Marek Stochaj, to były pezetperowski aparatczyk, w Złocieniu niegdyś nawet szef tej niesławnej organizacji, który w tym "swoim" czasie miał tak zwaną zwierzchność nad niektórymi obecnymi złocienieckimi radnymi. Ci radni oczywiście nie zrobią niczego, by ratować gminne złotówki, bo "tu i teraz" trzeba dawać pensję sekretarzowi pezetpeer pełniącemu obowiązki dyrektora OSiR z ramienia eselde. Itepe.

Istnienie OSiR-u, ZOK-u i Książnicy Miejskiej w sferze budżetowej sprawia, że Złocieniec z każdym dniem coraz bardziej oddala się od tego, co umownie na-

zywamy Europą. Mało. Młodzież, ta najbardziej bezbronna, nabywa nowo-postkomunistycznych nawyków mentalnych. Utrzymywanie przy życiu tych hybryd powoduje, że w mieście, dla tej młodzieży, nie ma kina, nie ma biblioteki, nie ma także piłki nożnej, na jaką stać tu młodzież i działacze, i - tak naprawdę - to nie ma kultury fizycznej, nie mówiąc szczegółowo o rekreacji. Istnienie tych zakładów w specyficznej złocienieckiej konfiguracji towarzystwo – szemranej warte jest głębszych badań socjologicznych, gdyż można domniemywać, że w



Tuż przy biurach OSiR młodzież szkolna ma takie warunki do uprawiania sportu

Złocieniu wytworzył się szczególnie rodzaj stosunku do społecznego pieniądza, który to stosunek można ponazywać robiąc równanie, że eselde to pezetpeer, pezetpeer to pepeer. Pepeer to bolszewizm, bolszewizm to Lenin, a Lenin to bandyta i złodziej. To równanie napisała historia. No i to, że historia kołem się toczy.

Utrzymywanie firm po to, by dać pracę ludziom, którzy akurat najbardziej przyczynili się do nieszczęścia tego miasta, to postkomunistyczny mechanizm, który nie tylko, że w Polsce już się zaciął, ale znów zaciął Polskę właśnie. A Złocieniec zaczyna tak, jak niżej w liczbach okaże się.

A tak naprawdę; pieniądze samorządowe, to czyje one są?

W pamięci mamy 100.000 złotych długu zokowskiego. Cytuję teraz w

szczegółach dokument oficjalny: - Zakład budżetowy pod nazwą Ośrodek Sportu i Rekreacji w Złocieniu rozpoczął swoją działalność od miesiąca kwietnia 2002 roku. Źródłem przychodów zakładu są dochody z najmu i dzierżawy majątku, ze świadczonych usług, darowizny oraz dotacja budżetowa. Na planowane w 2003 roku przychody w kwocie 422.600 złotych, uzyskano kwotę 291.317 złotych. W tym 200.000 złotych dotacji (to znaczy – dop. mój – że 200.000 złotych dał Urząd Miasta, bo tak kazała Rada Mia-

sta). Koszty zaplanowane w kwocie 420.000 złotych wykonano w kwocie 325.344 złote. Zakład zamknął rok deficytem w wysokości 34.027 złotych. Środki wydatkowane na koszty bieżące działalności zakładu, w tym koszty osobowe wyniosły 228.431 złotych, co stanowi 70,2% kosztów ogółem.

Na dzień 31 grudnia 2003 roku stan środków obrotowych OSiR – u wyniósł – 55.798 złotych, na który składają się: środki pieniężne w kasie i na rachunku bankowym plus 53 zł; należności plus 28.399 zł; pozostałe środki obrotowe plus 1.804 zł; zobowiązania (!!!) minus 86.054 zł. Tyle dokument o pieniądzu OSiR-u w ubiegłym roku.

A co się stało z sumą zadłużenia ZOK-u w kwocie

około 100.000 złotych? – zapytają Czytelnicy Tygodnika. A Rada Miasta wzięła z kasy samorządu i dodała ZOK-owi. Pierwej jednak, po zwolnieniu z pracy dyrektora firmy, pan wiceburmistrz Piotr Antończak stał na czele komisji wyłaniającej nowego szefa firmy. Dyrektora wyłoniono (jak to zrobiono, to na ten temat pan wiceburmistrz Piotr Antończak do dzisiaj milczy, jak zakłętą), a dyrektor obiecała reformy. Jak się Państwo domyślają, reformy były zapowiedziane dla picu, bo chodzi o to, żeby mieć etat w Złocieniu, kiedy zostało się pogonionym z byłych polygonów radzieckich. Etat najpewniejszy, bo samorządowo - złocieniecki, a kulturę to się jakoś zrobi, bo to każdy potrafi. (Tylko, że nie każdy "umie" wygrać konkurs na dyrektora). Szczególnie w Złocieniu - "szanty na traktorach i po zaworach". No, i jak się da po zaworach, to się trochę potań-

czy. Z Lepperem. Bo miasto włókniarzy tańcem stoi!

Ogrzewanie to też złotówki

Wspominany tu wiceburmistrz Piotr Antończak do dzisiaj nie może odpowiedzieć miastu Złocieniec, w którym jest wiceburmistrzem, co takiego zamontował w kinie Mewa jako klimatyzację służącą ogrzewaniu, która służy wianiu i zamrażaniu. Po udanym nominowaniu to grzanie można by już wyjaśnić – panie wiceburmistrzu Złocienia. To jest też temat na samorządowe złotówki, ale pan Piotr Antończak nie dał jeszcze głosu ani w wojewódzkiej prasie samorządowej, ani w prasie niezależnej. Widać, ma powody. Poczekamy jeszcze ciut!

ZAKOŃCZENIE

Ach, jak tych złotówek brakuje! A jak ich pełno gdzie indziej! Nie uwierzysz Czytelniku, ale, w Złocieniu, aby utworzyć przedsiębiorstwo sportowe, to zlikwidowano dziecięce zespoły piłkarskie w Olimpie. A Olimp, to taka instytucja, ze niby potrzebuje pieniędzy, ale nie umie, albo nie chce, poprosić, bo się czegoś boi. Dzieciaczki nie jeżdżą na mecze, bo tu złotóweczek na te mecze nie ma. Są w sporcie jeszcze postkomunistycznym, bo w OSIRZE. Trzymajcie się, dzieciaczki. I w Złocieniu lada moment będzie Polska. Tuż obok, w Drawsku Pomorskim, klubowi sportowemu dano 140.000 złotych dotacji. W Złocieniu, choć tu klub jest prowadzony ciekawiej, 50.000 złotych. W czym rzecz? – zapyta Czytelnik. W Drawsku, w samorządowej Radzie nie ma nauczycieli w-f. W Złocieniu są. Dlatego w mieście nad Drawą i Wąsawą są bite rekordy do Księgi Guinnessa. Bo to miasto cudów.

ZAKOŃCZENIE II

Postkomunistyczna troska o byt podstawowy wśród towarzystw samorządowych w Złocieniu, odbija się najbardziej na ludziach znajdujących się w tragicznych sytuacjach życiowych. Na tych z nas spoza towarzystw, którzy muszą żywić się w Opiece Społecznej. Tamże, aby utrzymać towarzystwa samorządowe na wydumanych pensjach i etatach, tytułem niezbędnych oszczędności ograniczono to, co nazywamy wsadem do kotła. I wsadzono sobie. Oto oficjalne dane, cyt.; W związku z brakiem środków finansowych w 2003 roku i nie uregulowaniem wszystkich zobowiązań, w znacznym stopniu pomniejsza się wsad do kotła i koszt przygotowania posiłków.

Aby w mieście nad Drawą i Wąsawą utrzymać to, o czym wyżej napisałem, głodnym – bo to tak właśnie jest – obniżono średni koszt przygotowania obiadu w Opiece Społecznej w roku minionym z 3,79 złotego na 2,76 złotego. Dalej pisać się nie da, choćby człowiek nie wiem jak chciał. Dlaczego, wyborco, wybierasz takich ludzi? Teraz napisz Ty!!!

Tadeusz Nosel

NOWY SAMOCHÓD DLA DRAWSKIEJ KOMENDY

W minionym roku PZU S.A. wypłacił odszkodowania komunikacyjne na sumę 4.600.000 zł (cztery miliardy sześćset milionów złotych). Według badań PZU S.A. 30% z tej sumy to wyludzenia.

(DRAWSKO POM.) W ubiegły piątek miała w Urzędzie Miasta i Gminy w Drawsku Pom. uroczystość przekazania samochodu dla komendy Powiatowej Policji w Drawsku Pom. Przekazującym był Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A. w Warszawie, który był reprezentowany przez członka zarządu pana Włodzimierza Soińskiego. Drawska komenda wzbogaciła swój tabor o

samochód osobowy Opel Vectra, B-1,6 KAT, rocznik 1999. Oprócz pana Soińskiego PZU S.A. reprezentowali jeszcze dyrektor Oddziału Okręgowego PZU



S.A. w Szczecinie, Bogdan Kosiński oraz dyrektor Inspektoratu PZU S.A. w Drawsku Pom. Tadeusz Filipek. Ze strony Drawska Pom. mieliśmy silną reprezentację; był burmistrz, Zbigniew Ptak, jego zastępca, Marek Tobiszewski, wicestarosta, Zenon Rychliczek. Ponadto na uroczystość przybyli: szef PSP Zbigniew Kwiatkowski, szef drawskiej rady, Jarosław Zduńczyk, oraz przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa ze starostwa Czesław Żukowski i szef powiatowej rady, Andrzej Wiśniewski. Natomiast ze strony najbardziej zainteresowanych, czyli przedstawicieli drawskiej komendy, pojawił się komendant powiatowy Jerzy Uchroński. Komendę Wojewódzką reprezentował

ogłoszenie

zastępca kom. wojewódzkiego Roman Stachurski.

- Cieszę się, że tak liczne grono osób zgromadziła dzisiejsza uroczystość, przy tak drobnym darze, jaki mamy dla komendy drawskiej. Szczecin stał się dla nas regionem bardzo ważnym - rozpoczął Włodzimierz Soiński. - W 2002 roku ubezpieczyciele polscy podjęli decyzję, że weźmiemy udział w Zintegrowanym Systemie Ruchu Drogowego. Pomysł tego systemu narodził się właśnie w komendzie w Szczecinie pt. "Raport 2001". Szczecin został wybrany jako lider do tego pilotażowego programu.

Dziś mogę powiedzieć, że jesteśmy bardzo zadowoleni z tego, co udało się zrobić przez ten czas. Wydaliśmy do tej pory na ten program 24 miliony złotych. Nigdy też do tej pory nie darowaliśmy nikomu w ten sposób samochodu. Cieszę się też z dobrych stosunków na linii zakład-policja. Chcę też powiedzieć, że w przyszłym roku będziemy równie mocno wspierać region szczeciński.

Po panu Soińskim głos zabrał komendant drawskiej policji, pan Jerzy Uchroński:

- Chcielibyśmy stworzyć dobre warunki dla współpracy policji z wszelkimi organizacjami, szczególnie samorządowymi. Od 14 lat, czyli odkąd istnieją powiaty te relacje układają się w



sposób dobry lub bardzo dobry. Efektem tego jest fakt, iż komenda w Drawsku Pom. jako pierwsza w Polsce założyła nowoczesny system zarządzania służbami. Nosi on nazwę "Colombo 2000". Chcemy, aby służba dla społeczeństwa odbywała się w dobrych warunkach, zarówno dla nas, jak i dla społeczeństwa. Dlatego z satysfakcją mogę powiedzieć, że udało mi się zjednać grono nowych przyjaciół dla drawskiej policji. Ten samochód jest dla nas rzeczą nieocenioną. Tabor samochodowy jest w tragicznym stanie. Wczoraj jechałem do Szczecina starym Polo-

nezem. Nogi trzęsą mi się do dziś. Dziękuję panu prezesowi za to auto.

Prezes Soiński obiecał też, że PZU będzie wspomagać policję samochodami różnego typu i różnej marki. Pan Soiński podkreślił, że w minionym roku PZU S.A. wypłacił odszkodowania komunikacyjne na sumę 4.600.000 zł (cztery miliardy sześćset milionów złotych). Według badań PZU S.A. 30% z tej sumy to wyludzenia. Jest to kwota ogromna. PZU S.A. ma w planach ukrócenie tego typu działań, a część z tej sumy ma wspomóc policję w Polsce. *Mar*



SZPITAL POWIATOWY
im. Matki Teresy z Kalkuty
w Drawsku Pomorskim

Dyrekcja Szpitala zaprasza wszystkich chętnych do nowo otwartej poradni lekarza rodzinnego.

Gabinet czynny od 8.00-18.00 z pełnym zapleczem diagnostycznym. Zapisy pok. nr 57 (rejestracja- budynek przychodni- I piętro)

Marian Kryska
dyrektor

Czy koniec "białoruskiej" konwencji kadrowej w Złocieniu?

KTO OTRZYMA PRACĘ W ZŁOCIENIECKIEJ HALI SPORTOWEJ?

(ZŁOCIENIEC) Nie jest tu jeszcze postanowiony los złocienieckiej hali sportowej. Rozstrzygnąć się ma wszystko w najbliższych tygodniach. Z najbardziej interesującej wszystkich strony rzecz biorąc, to wydaje się, że w "olimpijce" będzie kilka miejsc pracy. Do tego chyba też i stanowisko dla kogoś, kto będzie musiał "olimpijką" zawiadywać.

Historia uczy

Opierając się tylko na doniesieniach tak zwanego "Informatora Złocienieckiego", a dotyczących sposobów przeprowadzania w Złocieniu konkursów na różnego rodzaju stanowiska, doniesieniach będących relacjami z obrad samorządu, nie jest nieprawdziwym twierdzenie, że w Złocieniu w tym względzie panuje konwencja "białoruska". Wedle tej konwencji kilka lat temu powołano szefa złocienieckiego ZGM-u, także, kilka lat temu, dyrektor Złocienieckiego Ośrodka Kultury. Identyfikacyjny manewr powtórzono z tą samą osobą kilka lat później. Dokładnie, w roku ubiegłym. Do tego wszystkiego, do sportu w Złocieniu (OSiR) zatrudniono zawodowego oficera i byłego sekretarza PZPR. Zaraz potem oficera pogoniono. Do tego jeszcze, jak okazuje się w praktyce, to tak naprawdę w gminie politykę kadrową prowadzi jedna z osób wyżej wymienionych. Do podjęcia tego zagadnienia burmistrz Złocienia Waldemar Włodarczyk okazał się za słaby, mimo, że kilka pism w tej sprawie do Tygodnika przesłał. W rzeczywistości nie zmieniło się nic, a do tego przygotowana jest w tym względzie nowa odmiana złocienieckiej "białoruskiej" polityki kadrowej już z elementami unijnymi.

Na emeryturce do hali

Jeden z Czytelników Tygodnika, pan świeżutko na emeryturce, około siedmuset złotych na rękę, przyszedł do redakcji z dylematem: - Jeszcze się zastanawiam. Czy na tej mojej emeryturce poświęcę się sprawom obywatelskim, ludzkim, czy się zastanowię i będę się ubiegał a choćby i o to, by w olimpijce być zwykłym ścierkowym, czyli od jeżdżenia na specjalnym urządzeniu do mycia podłogi choćby. Jak zacznę od spraw obywatelskich w Tygodniku, to nikt mi nie pozwoli na bycie ścierkowym. Do tego jestem na emeryturze, ale w Złocieniu emerytom nikt krzywdy nie robi. Pracujesz sobie na emeryturce, wille sobie stawiasz i gwizdziesz na wszystko. Tu jest klimat i polityczny, i

kadrowy. Pod tym względem jest tu najlepsza polityka w powiecie. Do tego jeszcze wnuczka w sferze budżetowej, czyli w sferze najpewniejszych złotych. To, w takim razie, jak już nie przyjmą mnie jako emeryta na ścierkowego do olimpijki, a córka nie utrzyma się w życiodajnej sferze budżetowej, to dopiero wtedy przyjdę do was do roboty w sprawach obywatelskich. Ja zawsze byłem bardzo "za", ale zrozumiałem, że to nie jest dla wszystkich. Tak mówi moja rodzina. I, że najpierw, to trzeba patrzeć, z czego się żyje i kto ci na to da.

Inna osoba w tej samej sprawie w Tygodniku. Kobieta. Bezrobotna. Wiele zawdzięcza działalności w sporcie w Złocieniu nie znając się na nim w ogóle. Czego się nie podejmowała, wszystko położyła. Budząca współczucie ze względu na ledwie widoczne kalectwo. - Mam przecucie, że jak się zgłoszę na stanowisko dyrektora "olimpijki", to mogę nią zostać. Delikatnie słyszę, że jest to możliwe. A, jak nie, to Tygodnik dowie się ode mnie takich rzeczy ze światka złocienieckiego, o jakich świat dotąd nie słyszał. Niech wybierają; albo ja na dyrektora albo ujawniam mojej ulubionej prasie takie wydarzonka z życia kadrowego Złocienia, że palce lizać.

Jest też grupa najautentyczniejszych sportowców, do tego siłaczy, z własnym Stowarzyszeniem, zainteresowana nie tylko zarobkowaniem, ale i sportową dbałością o ewentualnie im powierzoną pod opiekę halę sportową.

Komu halę, komu?

Osób zainteresowanych dbałością o halę jest, siłą rzeczy, dużo więcej.

Tygodnik proponuje, aby oddanie hali sportowej do użytku w Złocieniu przeprowadzić wedle norm europejskich. W tym też - ze względu na kontekst społeczny - jawnie. Może w ten sposób uda się przełamać panujące w mieście nad Drawą i Wąsawą "białoruskie" schematy prowadzonej tu polityki kadrowej. W ten sposób też umożliwi się dłuższe istnienie "olimpijki" w mieście. Przykład OSiR-owskiego stadionu, zdewastowanego, nawet nie ogrodzonego ("to" tam nie jest chyba płotem) - jest wymowny.

W sporcie oficer i sekretarz PZPR sprawdzają się, ale tylko tam, gdzie nie ma kontroli społecznej. A do tego jeszcze tu już Europa. No, i tyle nieszczęścia w jednym barszczu, ale - tylko dla niektórych. *Tadeusz Nosal*

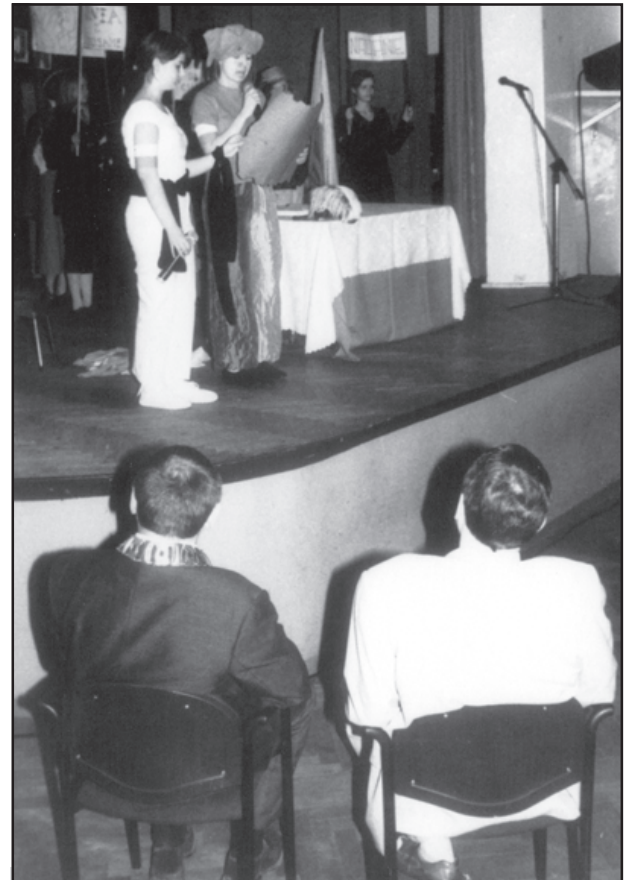
DYŻURY PRZEWODNICZĄCEGO I BURMISTRZA W ZŁOCIENIU

(ZŁOCIENIEC) Opisywana przez Tygodnik interwencja Mieczysława Daruła na sesji złocienieckiego samorządu dotycząca, między innymi, dostępności miejscowej władzy dla zwykłego obywatela, zakończyła się powodzeniem. Przewodniczący Rady Złocienia, Henryk Uchroński, na dużym zielonym druku wywiesił obwieszczenie o terminach swej dostępności dla wyborców. To samo uczynił burmistrz Waldemar Włodarczyk.

Obaj panowie o terminach dostępności do siebie powiadomili na seledynowym papierze, aby tym sposobem zawiadomienia były jeszcze bardziej widoczne. Publikujemy je w Tygodniku i - w imieniu Czytelników - gratulujemy pośpiechu.

Mamy nadzieję, że dziatwa szkolna popędzana przez swych nauczycieli do różnego rodzaju występów na sesji, sama z siebie postanowi dać uryczysty popis dla pana Mieczysława Daruła za technięcie w zło-

cienieckich urzędników nowej ochoty do pracy. Może nawet stanie się to tradycją. Im bardziej ważką sprawę na sesję samorządu przyniesie wyborca, tym szkolniaki ufetują go szczególnie. A co na to nauczyciele? Może w ten sposób dojdzie się do złocienieckiej demokracji? Właśnie, z pomocą dzieci. *TN*



Przewodniczący Rady Złocienia i burmistrz miasta nad Drawą i Wąsawą, podczas pracy na sesji złocienieckiego samorządu.

SESJA W DRAWSKU

(DRAWSKO POM.) 27 maja na godz. 10.00 zaplanowano początek sesji w gminie przy ul. Sikorskiego 41. Sesja z pewnością przyniesie wiele istotnych dla mieszkańców Drawskiej Pom. i regionu informacji. Jedną ze spraw, którą zajmie się rada będzie wybór wiceprzewodniczące-

go rady gminy. W miejsce dotychczasowego wiceprzewodniczącego Kazimierza Wronkowskiego wstąpi ktoś nowy. Kto? Przekonamy się już niebawem. To jednak tylko jedna ze spraw, którą zajmą się gminni radni. Szerzej o samej sesji w następnych wydaniach "tygodnika". *mar*

ogłoszenie

WNIOSKI NA ŚWIADCZENIA RODZINNE

(ZŁOCIENIEC) Wydawanie wniosków na świadczenia rodzinne codziennie od 9.00 do 14.00. W czwartki od 9.00 do 16.00. To w Miejsko - Gminnym Ośrodku Pomocy w Złocieniu przy Piaskowej 4. *(r)*

ZATRUDNIĘ pracowników do pracy przy koniach kłusakach.

Wymagana dobra umiejętność jazdy wierzchem. Istnieje możliwość zakwaterowania.

Tel. (091) 418 63 30

Z OSTATNIEJ CHWILI

BURMISTRZ MIASTA I GMINY ZŁOCIENIEC OGŁASZA NABÓR KANDYDATÓW NA STANOWISKO PRACOWNIKA TECHNICZNEGO DO OBSŁUGI HALI WIDOWISKOWO - SPORTOWEJ PRZY ZESPOLE SZKÓŁ W ZŁOCIENIU. KANDYDACI POWINNI SPEŁNIA PODANE NIŻEJ WARUNKI: wykształcenie minimum średnie (technik elektromechanik), doświadczenie zawodowe w tym kierunku, posiadane uprawnienia do wykonywania zawodu.

ZAINTERESOWANI PROSZENIĄ OZGŁASZANIE OFERT DO 21 MAJA 2004 ROKU W URZĘDZIE MIASTA I GMINY W ZŁOCIENIU, POKÓJ NR 11 (sekretariat).

W Złocieniu nie ma na wsad do kotła na zupki dla głodnych, ale było na "wejście" do Unii!!!

SAMORZĄD DO... KOTŁA

(ZŁOCIENIEC) Tygodnik otrzymał dane na temat finansów złocienieckiego Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Dokument zawiera informacje za rok 2003. Warto się z nimi zapoznać, aby najbardziej zainteresowani działalnością tej instytucji, kierując uwagi pod adresem jej działalności, mieli za punkt wyjścia informacje najbardziej wiarygodne. Jest to o tyle istotne, że w chwili, kiedy już oficjalnie zostaliśmy włączeni w granice normalnej Europy, także i kwestie tego, jak jest traktowany tu bezrobotny obywatel pozostający bez środków do życia, będą mogły ujrzeć europejskie światło dzienne wychodząc z popeleńskich mroków i eseldowskiego, oszukańczego bajeru. Dlatego teraz tak ważne jest, kogo wybierzemy do Parlamentu Europejskiego. Czy mechanicznie tych, którzy pchają się do koryt najbardziej, czy już z namysłem - po dokładnym prześwietleniu delikwentów.

Na początek dane wstępne

Pomoc społeczna w Złocieniu jest realizowana przez gminę za pośrednictwem MGOPS. Praca Ośrodka składa się z dwóch rodzajów działalności. Są nimi zadania własne i zadania zlecone. W ubiegłym roku na te pierwsze poszło 2.310.402 złotych. Zadania zlecone to 1.727.391 złotych. Razem w ubiegłym roku MGOPS w Złocieniu wydał 4.037.793 złote. Dodajmy tu, że zadania zlecone w 2003 roku były niższe w porównaniu z rokiem 2002, gdyż wypłatę rent socjalnych przejął Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Wybrane zadania Ośrodka w złotówkach w porównaniu z rokiem 2002

Na zasiłki celowe, na zakup żywności, wydano 167.100 złotych (121.760 zł). W nawiasie kwota za rok 2002. Średni koszt świadczenia na zakup żywności w roku 2003 wyniósł 49 złotych (76 zł) i był niższy od tegoż z roku 2002 o 27 złotych.

Powyższy punkt jest niezwykle istotny dla możliwości utrzymania się przy życiu wielu podopiecznych Ośrodka. Jest to moment wręcz strategiczny w codziennym istnieniu gminy. Nigdy nie został podjęty podczas obrad złocienieckich samorządów. Także i tegorocznych, kwietniowych. A mowa tu tylko o istnieniu fizycznym. Trudno w takiej atmosferze podnosić inne zagadnienia związane z bytem ludzkim w ogóle. Z dostępnych danych nie można dowiedzieć się na ten temat właściwie niczego.

Z wycieczki letniego współfinansowanego przez Ośrodek skorzystało 392 dzieci (490).

Utrzymanie Ośrodka

Utrzymanie złocienieckiej Opieki, jej ośrodka, kosztowało 410.878 złotych (534.0039 zł). Pracowały w niej trzydziści dwie osoby (trzydzieści jeden).

Utrzymanie stołówki to kwota 121.369 złotych (146.855 zł). Średni koszt przygotowania w niej obiadu 2,76 zł (3,79 zł). Tyle samo osób, trzysta dwadzieścia trzy, skorzystało z posiłków.

Tego blamażu złocienieckiego samorządu do tej pory nie podniósł nikt. Ot, spadł koszt zupek i – to wszystko. Dalej

się okaże, że zwyczajnie zabrakło pieniędzy i ludzie odeszli głodni. Tu właśnie zabrakło samorządu. To znaczy tenże jest, tylko nie tam, gdzie potrzebują go ludzie. No, to po co on jest?

W szkołach wydano na posiłki 214.381 zł (190.781 zł).

Uzyskano dla Ośrodka 32.000 złotych (40.000 zł) bezzwrotnej pomocy finansowej z AWRSP w Szczecinie na cele społeczne.

Dodatki mieszkaniowych wypłacono na kwotę 1.135.230 złotych (1.105.594 zł). Zauważmy tu, że dodatki

placono 152.562 złote (124.398 zł). Renty socjalne w gminie Złocieniec były pobierane przez 140 osób (138). Wypłacono 481.327 złotych (564.014 zł).

Konto Dobrowolnych Świadczeń Społecznych SOS to 14.262 zł (13.987 zł).

Wyprawki szkolne dla pierwszoklasistów 5.303 złote (5.400 zł).

Samorząd do kotła

Złocieniecka pomoc społeczna w minionym roku pomogła 1278 (1263) gospodarstwom domowym. Rodzinom –



Pierwsze chwile złocienieckiego samorządu. Łańcuch z Godłem Narodowym na pierśiach przewodniczącego Henryka Uchrońskiego zawieszają radny senior, Józef Szuniewicz. Z lewej radny Zdzisław Soroko

mieszkaniowe nie należą się osobom bezdomnym. Do tej pory żaden samorząd, w że wszech miar katolickiej Polsce, nie podjął gminnej uchwały zrównującej w tej mierze wszystkich obywateli. Nie wiadomo dlaczego w dodatkach mieszkaniowych na pierwszym miejscu nie stawia się bezdomnych. Czyli, jak za brak luksusów w zajmowanym przez ciebie komunalnym mieszkaniu otrzymujesz wyrównanie, to bezdomni tegoż wyrównania powinni otrzymać np. pięć razy więcej, aby za te pieniądze mogli wynająć sobie też coś do mieszkania. A że pięć razy gorsze od tego, co mają mieszkający w komunalnych z dodatkami, to to już bezdomni przeboleją. Takie uchwały w Polsce nie podjął dotąd nikt, bo tu jest Polska właśnie. W wszelkimi dookreślającymi specyfikę tego kraju przymiotnikami. Nadzieja w Unii.

Złocienieckich rodzin z dodatków mieszkaniowych skorzystało 991 (782) w tym – oczywiście – nikt z bezdomnych. Bo dodatki są do mieszkań, a bezdomny to nie mieszkanie – to chyba taka wykładnia tej lewicowo – prawicowej kołomyi Anno Domini 2004.

Na zasiłki stałe dla 41 (36) osób wy-

702 (620). Z pomocy skorzystały 3623 osoby (3476).

Na zasiłki celowe na zakup żywności w minionym roku wydano więcej złotówek w porównaniu z rokiem 2002, ale – jak wynika ze sprawozdań – rodziny częściej korzystały z tego świadczenia, dlatego średni koszt otrzymanego świadczenia był niższy w stosunku do roku 2002. Złocieniecki samorząd nie podjął żadnego działania, by zaradzić tej sytuacji.

Do tego jeszcze permanentny brak środków finansowych w minionym roku, nie regulowanie wszystkich zobowiązań finansowych wobec opieki, w znacznym stopniu pomniejszyło tak zwany wsad do kotła i koszt przygotowania posiłków. Na te informacje samorząd złocieniecki nie zareagował w ogóle.

Działania od "wielkiego dzwonu"

Miejsko – Gminny Ośrodek Opieki Społecznej w Złocieniu ściśle współpracuje z organizacjami i stowarzyszeniami działającymi na terenie gminy Złocieniec. Caritas, Polski Komitet Pomocy Społecznej, Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Ko-

ściół Adwentystów Dnia Siódmego w Zato- niu, Stowarzyszenie Klub Abstynenta "Carpe Diem", Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Bank Żywności. Jak co roku wspólnie z innymi organizacjami podjął się organizacji Dnia Dziecka, Spotkania Przyjaciół, Wigilii dla ludzi ubogich i samotnych.

Środki większe, ale tylko na papierze

Środki na pomoc społeczną w Złocieniu za rok 2003 były w stosunku do roku 2002 większe, ale tylko na papierze. Wzrosła w 2003 roku liczba osób ubiegających się o pomoc społeczną. Do tego Ośrodek nie otrzymał wszystkich środków zgodnie z zatwierdzonym planem wydatków na rok 2003. Czyli złocieniecki samorząd nie raczył dostrzec problemu, by móc spokojnie oddać się tworzeniu nowych przedsięwzięć, a w nich wydumanych etatów. Czyli – degeneracja. Potrzebne już są tu działania terapeutyczne.

Uwaga samorząd złocieniecki!!! Apeluj do Was ludzie, którym nie jest obcy głód!!! Tu jest Polska, a nie kasa po diety!!!

Rosną potrzeby finansowe Ośrodka Pomocy Społecznej w Złocieniu, ale złocienieckiego samorządu nie stać na jakiegokolwiek reformy w sferze finansów samorządowych i na reformy zatrudnienia w sferze etatów samorządowych. Brakuje nawet na kości z kawałkami mięsa, by można je było wrzucić do kotła i nagotować zupy dla najautentyczniej głodnych. W tym i w soboty, i w niedziele. Trwająca od lat złocieniecka niemoc władzy samorządowej sprawia, że z dnia na dzień pogarszają się warunki codziennego życia złocienieckich rodzin. Postępuje degradacja społeczeństwa. Jest ono nękane przez coraz liczniejsze patologie. Ta klęska spada przede wszystkim na młodocianych. Społeczeństwo z dnia na dzień zamyka się w sobie, hermetycznie. Występują duże trudności w przeprowadzaniu wywiadów środowiskowych i w uzyskiwaniu rzetelnych informacji przez wyspecjalizowane służby pomocy społecznej. Obserwujemy się pogłębiającą się obojętność społeczeństwa wobec potrzebujących pomocy jednostek. Niechęć do świadczenia pomocy innym ludziom. Jeśli zaczyna dotykać to radnych, to mamy do czynienia z degeneracją samorządu.

Radny Zdzisław Soroko zapadał

Radny Zdzisław Soroko, jako przedstawiciel Komisji Rewizyjnej, łamiąc się głosem na ostatniej sesji czytał przygotowaną lekcję, że jego Komisja udziela absolutorium burmistrzowi. Jakim prawem, panie Zdzisławie Soroko? Był pan w Opiece Społecznej? Sprawdził pan, co dostaje tam głodny, bezrobotny człowiek od poniedziałku do piątku do kotła, do którego brakuje na wsad? Od poniedziałku do piątku, bo w soboty i w niedziele nie dostaje nic, panie Radny Komisyjny - Rewizyjny Zdzisławie Soroko! Przejdź się pan tam i zbadaj sprawę. Ale, w pierwszej, odpowiedz pan na pytanie o swoje diety i innych radnych. Zbioreczko i indywidualnie. O ich wysokość. Bo w redakcji Tygodnika ludzie mówią: nie ma na wsad do kotła dla złocienieckiej ciężkiej biedy, bo musi być na wsad na diety. Szczególnie dla Komisji Rewizyjnej, bo ona do kotłów nie zagląda!!!

Tadeusz Nosel

W oczekiwaniu na mecze o IV ligę

PIĄTOLIGOWE "FA – FUCH" W WIERZCHOWIE

Pogoń Wierzchowo – Olimp Złocieniec 2:4 (0:1)

Skład Olimpu: S. Maciejewski – S. Krawczyk, G. Moskwa, M. Stoiński, M. Czeszczyk – M. Osipiak, G. Roszczyk, A. Przywarta, M. Sikorski – J. Rumak, Ł. Żych. Rez. Ł. Woźniak, S. Tabor, K. Kielbasa.

(WIERZCHOWO SZCZECINECKIE) Mecze z Olimpem Pogoń Wierzchowo Szczecinek rozegrała na swym stadionie położonym w lesie nieopodal ładnie usytuowanego jeziora. Na terenie byłego koszańskiego jest kilka takich stadionów – boisk, których niezwyczajnie usytuowanie chyba już niedługo sprawi (Europa), że na nich, z racji tylko samego położenia, ruszy prawdziwe życie sportowe. Na przykład w Złocieniu, w Świerczynie... w Stawnie?

Kibiców przybyło kilkudziesięciu. Stanęli tylko po jednej stronie małego boiska z płaskim na środku i z kępami trawy po bokach. W szatni Olimpu przed meczem; - Nie dać się im zepchnąć przed pole karne. Oni grają "fa - fuch" do przodu. Nie kombinować. Grać mocnymi, długimi piłkami. Boisko jest nierówne, nie ma co dryblować i prowadzić piłkę, bo nie ma po czym. Przyjął, oddał, pokazał się i znów zagrał... i strzelać na bramkę. - Plan został zrealizowany w stu procentach, choć pierwszą akcję, groźną, skonstru-

owała Pogoń. Piłka uderzyła w poprzeczkę Olimpu już w pierwszej minucie. Brak Przemka Jakubczaka został wypeł-



Trener Olimpu Złocieniec Paweł Mela

niony grającym skutecznie ofensywnego

maka, który dosłownie "naszedł" na piłkę i huknął gola co się zowie.

Teraz Olimp popełnia błąd i nieco odkrywa się. Traci bramkę. Po rzucie wolnym niepilnowany napastnik Pogoni z pięciu metrów nie dał żadnych możliwości skutecznej reakcji Maciejewskiemu. Strzał głową nad bramkarza. Jest i druga strata Olimpu. Po nieporozumieniu między obrońcami. Wejście na pełnym gazie i strzał z pięciu metrów, ale Maciejewski tym razem jakby został między słupkami.

Piłkarze Olimpu poczuli się nieswojo, a do tego Pogoń miała sytuacje bramkowe. W jednej z nich sędzia mógł dopatrzeć się sytuacji na karne, ale się nie dopatrył. Olimp przeważał. Konstruował akcje, a Pogoń ograniczała się do prostych wybić piłki w pole. Po wejściu Łukasza Woźniaka za Jakuba Rumaka, ten pierwszy szybko strzelił bramkę, która okazała się ostatnim celnym trafieniem Olimpu w meczu.

Odnotujmy jeszcze, że za Artura Przywartę wszedł Sylwester Tabor. Konrad Kielbasa zmienił Marka Sikorę.

W niedzielę, 23 maja, o godzinie 16.00 na stadionie w Złocieniu przy ulicy Polczyńskiej Olimp podejmie zespół LZS Karsibór. Dwunasta pozycja w tabeli. Cóż, można się spodziewać, że będzie to kolejna gra biało – zielonych bez porażki. A może by już zagrać nieco "pod czwartą ligę", widowiskowo, dla kibiców – bo w Złocieniu na poziom gry biało – zielonych narzeka się na okrągło. Słusznie. Czas na zmiany! Inne mecze: DRAWA – JEDNOŚĆ, Calisia – Wielim, Kolejarz – Orzeł Ł., Orzeł

PODSTAWÓWKI ZE ZŁOCIENIA WYGRAŁY CZWÓRBÓJ

(ZŁOCIENIEC) Lekkoatletyczne reprezentacje wszystkich trzech szkół podstawowych ze Złocienia, także z Czaplinka, ze Świerczyny i z Drawska Pomorskiego, na początku maja zjechały do Złocienia na stadion przy ulicy Polczyńskiej, by wziąć udział w ważnej imprezie sportowej. Tym wydarzeniem były Mistrzostwa Powiatu Drawskiego w Lekkoatletycznym Czwórboju Szkół Podstawowych. Startowali młodzieńcy sportowcy z piątych i szóstych klas. Lekkoatletki i lekkoatletki urodzeni w roku 1991 i młodszy.

Na początek troszeczkę popadało, ale później dało się wytrzymać. Nie było zimno, lecz słońce podczas wydarzeń lekkoatletycznych nie pokazało się ani razu. W niczym to jednak nie przeszkodziło organizatorom zawodów – MKS "Junior" i ZMSZS ze Złocienia.

W ogólnej punktacji wśród dziewcząt najlepszą okazała się drużyna Szkoły Podstawowej nr 2 przy ulicy Fryderyka Chopina w Złocieniu. Zespół zgromadził na szkolnym koncie 1134 punkty. Szkoła Podstawowa z Czaplinka była na drugim miejscu z 1063. punktami. Złocienięcka "Jedynka" trzecia. Dorobek – 1043 punkty. Szkoła Podstawowa z Drawska Pomorskiego dopiero na czwartym miejscu, z równo 900. punktami. Za nimi, reprezentacja złocienięckiej "Trójki" (z osiedla Budowa). Dorobek "Trójki" to 866 punktów.

W wymienionych pięciu czwórbojowych zespołach w sportowych zmaganiach wzięło udział czterdzieści dziewcząt.

Mocna walka o punkty dla swoich reprezentacji odbyła się w czwórboju chłopców. O pierwsze miejsce rywalizowały dwie podstawówki złocieni-



Trenerka pani Teresa Kobierowska i sędzia piłkarski Mirosław Gniffke.

kie. Wygrała z dorobkiem 1061. punktów "Trójka" z Budowa. Na drugim miejscu "Jedynka" ze Złocienia – 948 punktów. Szkoła Podstawowa z Czaplinka z 913. punktami była trzecia. Czwarta Świerczyna – 875 punktów. I dopiero piąta, Szkoła Podstawowa nr 2 ze Złocienia, której dziewczęta w swoich konkurencjach były najlepsze. Wstyd, chłopaki. Chłopców w złocienięckim czwórboju wystartowało trzydziestu czterech.

Finał wojewódzki czwórboju dziewcząt odbędzie się 21 maja w Białogardzie. Reprezentantami powiatu drawskiego będą zwycięzcy złocienięckiej imprezy. "Dwójka" z Chopina. Finał czwórboju chłopców 21 maja, ale w Szczecinie. Pojedzie tam "Trójka" z Budowa – Złocienia.

Opiekunom zwycięskich zespołów, pani Teresie Kobierowskiej (Dwójka) i panu Aleksandrowi Burzyńskiemu (3) i ich czwórboistom gratulujemy i życzymy pięknych walk w Białogardzie i Szczecinie. I do redakcji Tygodnika zapraszamy. (a.k)



Piąta liga w Złocieniu pod osłoną policji (mecz z Wielimem)

pomocnika Grzegorzem Roszczykiem (bramka i dwie asysty). Olimp grał skrzydłami. Z obrony szły przemyślane piłki, z których można było konstruować akcje kończące się strzałami. Pierwszej bramki strzelonej przez Olimp sędzia nie uznał. Było trochę pretensji. Piłka wpadła do siatki po strzale Przywartę z wolnego. Arbiter dopatrywał się zagrana faul.

Do przerwy padła tylko jedna bramka. Z boku Sikora długą piłką znalazł w polu karnym Roszczyka. Ten wyskakując do piłki dostarczył Życha na piątym metrze przed bramką Pogoni i jemu głową strącił futbolówkę, którą Żych natychmiast umieścił w bramce Pogoni.

W drugiej połowie po faulu na Osipiaku z wolnego zagrał sam uszkodowany. Podał na głowę do Roszczyka, na tzw. długi słupek. Popularny "Ryba" skierował piłkę do siatki z pięciu metrów przed bramką.

Olimp przeważał. Pogoń grała dokładnie tak, jak to w szatni mówił trener biało – zielonych, Paweł Mela. Do przodu (i do tyłu), do przodu (i do tyłu) – pisząc z przekąsem. Ale strzałów zawodnicy Pogoni oddali dużo. Teraz chyba najładniejsza bramka meczu. Osipiak z lewej strony przeszedł na prawą. Po rzucie wolnym piłka poszła do niego. Oddał ją też długim podaniem do Życha. Napastnik Olimpu odegrał celnym zgraniem znów do rozpędzonego Osipiaka. Ten podszedł aż pod końcową linię boiska i pięknym podaniem znalazł rozpędzonego Jakuba Ru-

Biały – Zawisza, Głaz – Zawisza, Drzewiarz – Hubertus, Błonie – Spójnia. tn

WYNIKI I TABELA

Liga okręgowa

Spójnia – Drawa 0:0, Zawisza – Głaz 2:1, LZS Karsibór – Drzewiarz 2:2, Hubertus – Błonie 0:1, Calisia – Kolejarz 1:5, Wielim – Jedność 1:3, Orzeł Łubowo – Orzeł Wałcz 2:0, Pogoń – Olimp 2:4.

Tabela:

1. Drawa	60	64 - 13
2. Głaz	45	63 - 30
3. Drzewiarz	45	54 - 38
4. Błonie	45	52 - 38
5. Hubertus	43	44 - 29
6. Orzeł Biały	41	50 - 29
7. Jedność	38	41 - 34
8. Spójnia	37	51 - 45
9. Olimp	37	37 - 34
10. Orzeł	32	36 - 35
11. Zawisza	28	45 - 43
12. LZS Karsibór	28	37 - 55
13. Wielim	22	29 - 39
14. Kolejarz	21	30 - 50
15. Calisia	10	24 - 83
16. Pogoń	4	34 - 96

LIGA OKRĘGOWA

REMIS PO DOBRYM MECZU

SPÓJNIA ŚWIDWIN-DRAWA DRAWSKO POM. 0:0

DRAWA: Piłat, Pedrycz, Wyrzykowski, Jakubowski, Kamiński, Żuk, Bednarczyk (46 Walkiewicz), Marcinkowski, Klubikowski, Korczyński, Kobryś (46 Kapeliński)

(ŚWIDWIN) Po zwycięstwie nad Gwardią Koszalin 3:1 w Pucharze Polski Spójnia miała chrapkę na ograniczenie także lidera własnej grupy rozgrywkowej. To się jednak nie udało i obie drużyny musiały zadowolili się podziałem punktów, mimo, że było sporo sytuacji na strzelenie bramek z obu stron. Kibice, którzy przyszli zobaczyć zmagania piłkarzy, obejrzeli żywy i ciekawy mecz.

Rozpoczęło się, co już jest w tradycji, od ataków Drawy. W pierwszych minutach spotkania Drawa przycisnęła, ale nie zdołała strzelić bramki. Najlepszą sytuację miał w 10 min. Kobryś. Zabrakło jednak odrobiny szczęścia i piłka po strzale z 6 metra poleciała obok słupka. W tym okresie gry Spójnia starała się kontratakować, dobrze grała jednak po raz kolejny obrona z Piłatem na czele. Optyczną przewagę miała Drawa, a

Spójnia starała się pokonać lidera tą samą bronią, od której zginęła Gwardia, tzn. szybkim kontratakiem. Kilka razy groźnie robiło się pod bramką Drawy. Nic jednak z tych kontrataków na szczęście dla Drawy nie wychodziło, gdyż defensorzy lidera radzili sobie z dobrze grającymi napastnikami gospodarzy. Tuż przed przerwą w 40 min. meczu świetnym strzałem popisał się Klubikowski. Piłka po jego strzale wyśladowała na poprzeczce i wyszła w pole. Strzał był kapitalny, zabrakło szczęścia. Widać było, że na przerwę piłkarze schodzą z małym niedosytem.

Po zmianie stron zespoły nie zwalniały tempa. Znowu oglądaliśmy dobry i ciekawy mecz. W 60 min. sędzia odgwiżdżał rzut wolny pośredni w polu karnym Drawy. Strzał z 12 metrów trafił w poprzeczkę bramki Piłata. 7 minut później dał o sobie

znać Korczyński, który strzałem z 5 metrów próbował zmieścić piłkę w siatce Spójni, ale na przeszkodzie ponownie stał słupek. Jego wyczyn skopiował w 80 min. Żuk po solowej akcji. Jeszcze 5 minut przed końcem meczu szansę strzelecką miał Kapeliński, ale wynik nie uległ już do końca zmianie.

Drawa rozegrała po raz kolejny dobry mecz. Zwraca uwagę fakt, iż obrona Drawy na czele z bramkarzem została w tym sezonie zaskoczona tylko raz. To świadczy o dobrej grze obronnej drawskiej jedenastki. Juniorzy Drawy zremisowali ze swoimi rówieśnikami 1:1, natomiast Drawa II przegrała w Człopie z tamtejszą Koroną 2:3.

Kolejnym rywalem Drawy będzie zespół Jedności Tuczo. Z tym rywalem Drawa przegrała w poprzedniej rundzie 0:3. Czas na rewanż. Mecz zostanie rozegrany w niedzielę o godz. 14.00. *mar*

PRZEGRALI Z HONOREM

POGOŃ II SZCZECIN - LECH CZAPLINEK 5:1 (1:1)

POGOŃ II: Fabiniak, Rodrigo (46 Mauro), Liszczak, Magdoń, P. Celeban, A. Celeban, Napierała, Kamrowski (46 Przewoźniak), Trałka (68 Bejnierowicz), Siara (74 Norsesowicz), Gajewski.

LECH: Proniuk, M. Mleczek, Bėbas, Kapuściński, Saja, Paweł Kibitlowski, Pączek (46 T. Tomczak), Sobala, Piotr Kibitlowski, Kuzio (78 M. Tomczak), Przytarski. Bramki: Przytarski (25) dla Lecha oraz Napierała (40), P. Celeban (54), Bejnierowicz (63 i 81), Gajewski (79) dla Pogoni.

(SZCZECIN) Dużo braw za swój występ przeciwko zespołowi Pogoni II zebrali w niedzielne popołudnie piłkarze Lecha. Wynik z pewnością jest gorszy niż gra. Jednak trener Lecha nie musiał się wstydzić występu swoich podopiecznych, którzy z wyżej notowanym rywalem walczyli jak równy z równym. O tak wysokim wyniku zdecydowały: dobra skuteczność piłkarzy Pogoni oraz kontuzja Pączka, który skreślił staw skokowy. To wyeliminowało obrońcę Lecha z gry w drugiej połowie meczu.

Już w 1 minucie piłkarze Lecha mogli objąć, jednak Ka-

mil Kuzio nie trafił w dogodnej sytuacji w bramkę Pogoni. Kolejną bramkową sytuację miał w 10 min. Przytarski, lecz jego strzał również nie przyniósł bramkowego efektu. Jednak dobra gra Lecha w I połowie została ukoronowana bramką Przytarskiego w 25 min. Z przebiegu gry bramka Lechowi należała się jak najbardziej. Piłkarze Pogoni zdołali jednak się otrząsnąć i w 40 min. Napierała pokonał Proniuka.

Po zmianie stron boisko opuścił Rodrigo, a w jego miejsce wszedł Mauro, który podkreślił tempo gry i umiejętnie kierował poczynaniami gospodarzy. Jak wspominaliśmy boisko w drużynie Lecha musiał opuścić Pączek, który bardzo dobrze radził sobie z napastnikami Pogoni w pierwszych 45 minutach meczu. Na 2:1 pod-

wyższył młodszy z braci Celeban, który po rzucie rżnym trafił do siatki Proniuka. Kolejne gole dorzucili jeszcze Bejnierowicz oraz Gajewski. Lech nie zamierzał składać broni. Groźne kontry w wykonaniu piłkarzy z Czaplina mogły zakończyć się zdobyciem przynajmniej jeszcze dwóch goli. Zabrakło odrobiny szczęścia i precyzji. Pogoń przewyższała drużynę Lecha grą w środku pola, ale nie ma się co dziwić, gdyż w jej szeregach grali przecież piłkarze z II-ligowym stażem. Szkoda, że wynik jest tak wysoki, bo Lech zostawił po sobie niezłe, a nawet bardzo dobre wrażenie. Postawę Lecha nagrodziła wymagająca szczecińska publiczność, która nie raz po zagraniach ambitnie i odważnie grających piłkarzy z Czaplina składała ręce do okłasków.

Juniorzy Lecha pokonali Pogoń Wierzchowo 6:0.

Kolejny mecz piłkarze Lecha rozegrają w sobotę o godz. 17.00 z Piastem Choszczno. *mar*

Tabele
i wyniki

IV liga

Rega-Merida Trzebiatów - Darłovia Darłowo 4:2, Arkonia Szczecin - Osadnik Myślubórz 3:0, Sokół Pyrzyce - Wybrzeże Rewalskie Rewal 0:0, Mirstal Mirosławiec - Pogoń Barlinek 6:2, Pomorzanie Nowogard - Ina Goleniów 4:4, Astra Ustronie Morskie - Victoria 95 Rolhurt Przeclaw 5:1, Piast Choszczno - Odra Chojna 2:2, MKS Pogoń Szczecin II SSA - Lech Czaplina 5:1, KP Police - Darzbór Szczecinek 3:1

Tabela:

1. Odra Chojna	67	92-30
2. MKS Pogoń Szczecin II	57	69-41
3. Darzbór Szczecinek	57	62-39
4. Astra Ustronie Morskie	52	66-43
5. Sokół Pyrzyce	51	56-42
6. Pogoń Barlinek	50	44-38
7. KP Police	48	58-55
8. Ina Goleniów	47	62-43
9. Wybrzeże Rewalskie	47	51-36
10. Rega-Merida	44	50-35
11. Arkonia Szczecin	41	38-37
12. Osadnik Myślubórz	40	36-38
13. Victoria 95 Rolhurt	39	40-48
14. Mirstal Mirosławiec	28	41-64
15. Pomorzanie Nowogard	28	34-77
16. Piast Choszczno	25	34-76
17. Lech Czaplina	24	38-59
18. Darłovia Darłowo	10	33-103

Liga wojewódzka juniorów starszych

MKS Pogoń Szczecin SSA - Żaki 94 Kołobrzeg 4:2, Energetyk Gryfino - Pogoń Nowa Szczecin 0:3, Flota Świnoujście - Wielim Szczecinek 3:0, Darzbór Szczecinek - Arkonia Szczecin 0:3, Orzeł Biały Wałcz - Błękitni Stargard 0:4, SALOS Szczecin - Gwardia Koszalin 3:2, Stal Szczecin - Ina Goleniów 0:0, KP Police - Kotwica Kołobrzeg 5:2

Tabela:

1. Pogoń Nowa Szczecin	79	125-27
2. Arkonia Szczecin	59	72-28
3. KP Police	55	89-40
4. Stal Szczecin	54	74-35
5. MKS Pogoń Szczecin	53	65-40
6. SALOS Szczecin	47	53-45
7. Ina Goleniów	41	58-43
8. Gwardia Koszalin	38	47-40
9. Orzeł Biały Wałcz	37	45-60
10. Olimpia Złocieniec	35	39-64
11. Błękitni Stargard	29	53-60
12. Energetyk Gryfino	28	34-48
13. Żaki 94 Kołobrzeg	28	51-76
14. Darzbór Szczecinek	28	50-76
15. Wielim Szczecinek	19	31-95
16. Kotwica Kołobrzeg	17	25-67
17. Flota Świnoujście	14	40-107

Liga wojewódzka juniorów młodszych

MKS Pogoń Szczecin SSA - Żaki 94 Kołobrzeg 8:0, Energetyk Gryfino - Pogoń Nowa Szczecin 3:2, Flota Świnoujście - Wielim Szczecinek 3:0, Darzbór Szczecinek - Arkonia Szczecin 0:3, Orzeł Biały Wałcz - Błękitni Stargard 0:1, SALOS Szczecin - Gwardia Koszalin 0:0, Stal Szczecin - Ina Goleniów 5:1, KP Police - Kotwica Kołobrzeg 3:1

Tabela:

1. Stal Szczecin	79	136-18
2. MKS Pogoń Szczecin	68	147-20
3. Błękitni Stargard	63	107-37
4. KP Police	59	73-26
5. Gwardia Koszalin	58	68-23
6. SALOS Szczecin	50	89-48
7. Orzeł Biały Wałcz	43	48-52
8. Energetyk Gryfino	42	62-60
9. Arkonia Szczecin	35	55-43
10. Darzbór Szczecinek	32	28-82
11. Żaki 94 Kołobrzeg	30	51-70
12. Flota Świnoujście	28	46-72
13. Ina Goleniów	21	39-76
14. Wielim Szczecinek	18	36-124
15. Olimpia Złocieniec	17	31-83
16. Kotwica Kołobrzeg	15	34-123
17. Pogoń Nowa Szczecin	10	20-113

Obiecujące wyniki, rekordy życiowe

MKS JUNIOR ZŁOCIENIEC NA TARTANIE W BIAŁOGARDZIE

(BIAŁOGARD) Na początku maja w Białogardzie odbył się mityng lekkoatletyczny, w którym udział wzięli lekkoatleci z MKS Junior Złocieniec. Mityng był zorganizowany przez koszaliński Klub Sportowy Bałtyk. W Białogardzie, gdyż w Koszalinie do tej pory nie ma stadionu, na którym można by rozgrywać zawody sportowe w dyscyplinach królowej sportu. Nadmienimy, że są projekty uruchomienia w Koszalinie



Trener Andrzej Korol (MKS Junior) i trener Paweł Mela (KS Olimp Złocieniec).

Rozmowa z Pawłem Proniukiem, bramkarzem Lecha Czaplinka

LECH WALCZY O UTRZYMANIE

-Skąd zainteresowanie piłką i dlaczego akurat Lech?

-Nie pochodzę z Czaplinka, pochodzę ze Słupska. Kiedyś w Słupsku, jeszcze za juniora grałem w piłkę w Czarnych. Jednak ten klub dość szybko zniknął z mapy, jeżeli chodzi o futbol. Bardziej stawiano tam na boks oraz siatkówkę, koszykówkę. Później byłem w Gryfie. Na koniec trafiłem do Słupii Kobylnica. To są przedmieścia Słupska. To było w czasach ogólniaka, na studiach już nie było na to czasu. Kiedy przyjechałem do Czaplinka, za namową Piotra Kibitewskiego trafiłem na treningi do tutejszego Lecha.

-Przypomniały się stare czasy?

-Tak. Pierwsze mecze byłem trochę stremowany. W Lechu gra się dobrze. Grałem pierwszy mecz z Regą u siebie. Później byłem w Szczecinku. Zdobywam szlify i doświadczenia, w sumie zagrałem z konieczności te pierwsze mecze. Z Regą przyjechałem dosłownie w ostatniej chwili. To była środa, przyjechałem na 20 minut przed meczem i dowiedziałem się, że będę grał. Nie miałem stroju, niczego, ale poradziłem sobie.

-Czy myśli pan się związać z Czaplinkiem?

-Na razie nie sięgam planami aż tak daleko, ale nie myślimy, żeby przebywać tutaj tylko rok czy dwa. Żona też uczy w szkole, w Czaplinku. Na razie jesteśmy tutaj. Mamy zajęcia, chcemy tu zostać. Widzę, że Drawsko Pom. czy Czaplink to miejscowości nieduże, gdzie ludzie nie mają pracy. Gdyby była praca byłaby inaczej. My na razie pracujemy w szkole i nie przeczuwam kataklizmu, żebyśmy nie mieli pracować. Na

pewno nie zamierzam się na dzień dzisiejszy wyrywać i szukać czegoś innego.

-Planują się pan związać z Lechem? Jak nastroje w drużynie?

-Bojowe. Ciągłe jeszcze nie wiadomo, ile drużyn spadnie z ligi. Była mowa o pięciu. Pojawiła się koncepcja, że Zorza Dobrzany się wycofa z rozgrywek IV ligi. Być może będą jakieś baraże? Nikt nie chciałby być zawiedziony, gdy się okaże, że teraz machniemy ręką a później wyjdzie, że lecą cztery i my będziemy tą czwartą. Tym bardziej mamy taki układ meczów, że z drużynami zagrożonymi spadkiem gramy trzy mecze: z Mirosławcem, z Choszcznem, z Nowogardem. Z Nowogardem i Choszcznem gramy u siebie, a z Mirosławcem na wyjeździe. Jeżeli wygramy w tych meczach jest szansa, że będziemy tą piątą drużyną od dołu. Jest jeszcze motywacja.

-Czyli się nie poddajecie?

-Nie. Zobaczymy co będzie dalej. Jeżeli chodzi o kwestie finansowe, to Czaplink jest jedną z najmniejszych miejscowości, które mają drużynę w IV lidze. To też się nakłada na sytuację finansową klubu. Gdybyśmy spadli, odpukać, to będziemy robić wszystko, aby się pojawić z powrotem w IV lidze. Teraz już na prawie 100% wchodzi Drawa Drawsko Pom. Wiem, że liderują i mają zdecydowaną przewagę. Są tam mocne ekipy w tej lidze, m.in. Wałcz i też mają problemy finansowe. Trenuje tam Darek Baran, który kiedyś Lecha trenował. Też mają plany opuszczenia piątej ligi.

-Życzę udanej walki o utrzymanie.

Rozmawiał
Marcel Kaźmierowicz

obiekty z tartanem, ale do tej chwili wyczekiwanej tam chwili upłynie chyba jeszcze trochę czasu.

Na stadionie w Białogardzie przez blisko trzy godziny trwania zawodów bez przerwy padał deszcz. Złocieniecka młodzież, pod wodzą trenera Andrzeja Korola, na swych sportowych, indywidualnych kontaktach zapisała kilka wartościowych rezultatów. Damian Pękala w sprincie na 100 metrów w kategorii młodzika wygrał konkurencję wynikiem 12,08 sekundy. Bartosz Dybowski był pierwszy w skoku w dal w kategorii młodzika. Ze szczególną uwagą – wedle trenera Andrzeja Korola – należy potraktować wyniki osiągnięte w Białogardzie w sprincie przez Katarzynę Dalmatę, uczennicę gimnazjum. Kasia, w przeciągu bardzo krótkiego czasu, poprawiła rezultat na 100 m z 13,52 na 13,37 sekundy. W swojej kategorii była trzecia. Biegając ze starszymi koleżankami zajęła czwarte miejsce. Wynik Katarzyny jest obiecujący, dobrze rokujący sprinterke – uczennicy ze Złocienca.

- Na skromnych stadionach jesteśmy przyzwyczajeni do zwykłego, ręcznego pomiaru czasu – mówi Andrzej Korol. Na przykład "elektroniczny" wynik Damiana, 12,08 sek., trzeba pomniejszyć o 0,3 sek., aby się zorientować, jak ten chłopak naprawdę szybko biega. Z rachunku wynika, że byłoby to 11,7 sek. O, to już jest coś, ten wynik już się liczy – to komentarz trenera.

W Białogardzie na dystansie 600 m trzeci był Krystian Zalewski. Czas - 1,32,02 sek. Daria Turek była też trzecia na 1000 m. Piotr Trawiński również trzeci w pchnięciu kulą w kategorii juniora młodszego. Krzysztof Więckowski w kategorii młodzika w rzucie oszczepem zajął czwarte miejsce – 40 m 55 cm. Agnieszka Pękalska w swojej kategorii wiekowej była pierwsza – 9m 23 cm. Agnieszka to pchniecie kulą oczywiście. (n)

VII Bieg Trzeźwości im. Jana Pawła II

W PRZEDDZIEN URODZIN PATRONA

(DRAWSKO) 15 maja odbył się VII Bieg Trzeźwości im. Jana Pawła II. W zawodach uczestniczyło ponad 200 dzieci, które rywalizowały w 9 kategoriach wiekowych, na dystansach od 400 do 1500 m. Organizatorem biegu była Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przy współudziale Urzędu Miasta i Gminy Drawsko Pomorskie. Impreza na pewno warta odnotowania. Obniża się wiek dzieci, które sięgają po alkohol, stąd też każda inicjatywa mająca na celu pokazanie zalet trzeźwego stylu życia jest godna pochwały.

Klasyfikacja:

Wśród dziewcząt z kl. I-II najlepsze okazały się: 1. Agata Brodzińska, 2. Anna Ślusarska, 3. Karolina Gorczyca.

W kat. dziewcząt klas III-IV: 1. Magdalena Krysiak, 2. Ewelina Klimczak, 3. Magdalena Suszko.

W kat. dziewcząt klas V-VI: 1. Karolina Piętka, 2. Lucyna Marcinkowska, 3. Małgorzata Malec.

W kat. dziewcząt klas gimnazjalnych: 1. Alicja Ciszewska, 2. Agnieszka Chojnicka, 3. Joanna Pietkiewicz.

W kat. chłopców klas I-II: 1. Adam Michota, 2. Andrzej Bieńko, 3. Dawid Kowalczyk.

W kat. chłopców klas III-IV: 1. Przemysław Kawecki, 2. Paweł Michota, 3. Tomasz Lipnicki.

W kat. chłopców klas V-VI: 1. Krzysztof Pietkiewicz, 2. Mateusz Krawczyk, 3. Andrzej Mokrzycki.

W kat. chłopców klas I Gimnazjum: 1. Marcin Zamiela, 2. Piotr Michota, 3. Mariusz Lonc.

W kat. chłopców klas II-III Gimnazjum: 1. Grzegorz Rdzanek, 2. Mateusz Ruffiewicz, 3. Łukasz Woźniak.

W kategorii otwartej, której trasa liczyła ok. 10 km i biegła z Drawska Pomorskiego do Gudowa i z powrotem do Drawska najlepszymi okazali się - w kategorii kobiet Joanna Gałań, która wyprzedziła Elżbietę Wiśniewską; w kategorii mężczyzn zwyciężył Jarosław Żabicki; wyprzedził Adama Matule i Leszka Gałana. (t)

